P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, SOBOTA, D. 3 KWIETNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 91

DOMINIUM ŻYDOWSKIE W PALESTYNIE?

Plan podziału Palestyny pomiędzy Żydów i Arabów. — Sensacyjne doniesienia prasy angielskiej

Jerozolima ma być umiędzynarodowiona

Londyn, 2 kwietnia

(Pat) „Daily Herald" występuje dziś z sensacyjną wiadomością, że obradująca w Londynie komisja królewska dla Palestyny rozważa obecnie rzekomo możliwość

PODZIAŁU PALESTYNY MIĘDZY ARABÓW i ŻYDÓW.

Według dziennika istnieją dwa plany podziału: pierwszy przewiduje stworzenie dwuch niezależnych organizmów państwowych, a mianowicie

DOMINIUM ŻYDOWSKIEGO, OBDARZONEGO SAMORZĄDEM W RAMACH IMPERIUM BRYTYJSKIEGO, ORAZ ZUPEŁNIE NIEZALEŻNE PAŃSTWO ARABSKIE.

Drugi plan ma przewidywać podział Palestyny na autonomiczne kantony żydowskie i arabskie na wzór federacji szwajcarskiej w ramach mandatu brytyjskiego. Według planu pierwszego, Żydzi otrzymaliby część nadbrzeżną, na której mógłby osiedlić się milion Żydów. Ludność żydowska w Palestynie wynosi obecnie 400 tys. Państwo arabskie obejmowałoby pozostałą część Palestyny Transjordanię. Plan ten przewiduje, że arabska część Palestyny zostałaby wcielona do Transjordanii, pod suwerennością emira Abdullaha.

Jerozolima i inne miejscowości posiadające specjalne znaczenie dla świata chrześcijańskiego zostałyby umiędzynarodowione na zasadzie pewnego rodzaju mandatu brytyjskiego z ramienia Ligi Narodów. Ważny ze względów strategicznych port Haifa, w którym kończy się ryrociąg naftowy z Mossulu stałby się również

NEUTRALNĄ STREFĄ POD PANOWANIEM W. BRYTANII.

Plan stworzenia

ODRĘBNYCH PAŃSTW DAA ARABÓW i ŻYDÓW

pociągnałby za sobą zrzeczenie się obecnego mandątu bry'ᵢ'jskiego, natomiast plan stworzenia kantonów przewiduje zachowanie mandatu brytyjskiego. „Daily Herald" twierdzi, że komisja królewska nie powzięła jeszcze żadnej decyzji, podobno jednak jeden z jej członków ma jakoby usilnie popierać plan stworzenia dwuch odrębnych organizmów państwowych.

Londyn, 2 kwietnia

(Pat) Raport komisji królewskiej w sprawie Palestyny, który oczekiwany był z końcem marca, nie jest jeszcze gotów i zostanie przedłożony rządowi brytyjskiemu nie wcześniej, jak z końcem kwietnia lub początkiem maja, a więc mniej więcej 2 tygodnie przed koronacją. Jest jednak wysoce nieprawdopodobne, aby rząd ogłosił ten raport w przededniu uroczystości koronacyjnych wobec czego ukaże się on prawdopodobnie dopiero w czerwcu.

Straszna katastrofa kolejowa w Londynie

Pociąg elektryczny, wiozący do pracy pracowników biurowych, najechał na drugi pociąg

12 osób zabitych, 70 rannych

Londyn, 2 kwietnia.

(PAT) Dziś o godzinie 8-ej rano wydarzyła sie w południowej części Londynu, niedaleko stacji Victoria katastrofa kolejowa, w której

ZGINEŁO 7 OSÓB, A OKOŁO 50 ODNIOSŁO RANY.

19 osób jest ciężko rannych. Podmiejski pociąg elektryczny wiozący pracowników biurowych z przedmieścia Londynu do City wpadł na wiadukcie na drugi pociąg, również przepełniony pasażerami, który stał przed stacją podmiejską Battersea. Zderzenie było tak silne, że dwa wagony pociągu najeżdżającego wbiły się dosłownie w tylny wagon pociągu stojącego. Wagon ten został doszczętnie zmiażdżony. Natychmiast po zderzeniu podjęto akcje ratunkową, którą jednak niezwykle utrudniał fakt, że katastrofa nastąpiła na wysokim wiadukcie ponad główną linią kolejową. — Wydobywanie zabitych i rannych z pod gruzów odbywać sie musiało niezwykle powoli i trwało kilka godzin. Jeden z wagonów, przepełniony pasażerami, zawisł nad wiaduktem i istniało niebezpieczeństwo, że spadnie. Szereg osób zostało parażonych prądem elektrycznym od szyn kolejowych. Katastoia na kilka godzin sparaliżowała podmiejski ruch kolejowy.

Katastrofa wywołała przygnębiające wrażenie w Londynie ponieważ jest to już trzeci wypadek w ciągu bieżącego tygodnia. Śledztwo, które ustali przyczyny katastrofy, zostało wyznaczone na przyszły tydzień.

Londyn, 2 kwietnia.

(PAT) Liczba zabitych w wypadku kolejowym w pobliżu dworca Battersea Park wzrosła do 12. Wypadek nastąpił skutkiem zderzenia się elektrycznego pociągu, jadącego z Coulsdon z pociągiem opuszczającym dworzec Battersea Park. Około 70 osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia. Pożar, który wybuchł po zderzeniu sie pociągów zdołano natychmiast ugasić.

Włoska para królewska złoży wizytę Papieżowi

Rzym, 2 kwietnia

(Pat) Dzienniki donoszą, że niebawem królewska para włoska złożyć ma wizytę Papieżowi. Wizyta miałaby charakter prywatny i byłaby okazją do złożenia podziękowań za Złotą Różę, ofiarowaną królowej Helenie przez Piusa 11-go.

Stein ambasadorem Sowietów w Paryżu

Paryż, 2 kwietnia

(Pat) „L'Oeuvre" donosi, iż na miejsce ambasadora sowieckiego w Paryżu Potiomkina, który ma być mianowany zastępcą komisarza spr. zagr. po Krestinskim, wyznaczony prawdopodobnie zostanie dotychczasowy ambasador w Rzymie Borys Stein.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach

nastąpi w poniedziałek. — Opieczętowanie lokali, rozwiązanych stowarzyszeń akademickich

Warszawa, 2 kwietnia.

(PAT) Senat akademicki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia r. b. postanowił wznowić w dniu 5 kwietnia r. b. (w poniedziałek) wykłady i zajęcia na 3 i 4 roku studiów wszystkich trzech wydziałów.

Warszawa, 2 kwietnia.

(PAT) W poniedziałek dnia 5 kwietnia 1937 r. wznowione zostaną wykłady i ćwiczenia dla studentów 8 i 6 semestru Politechniki Warszawskiej. Zgłaszający się studenci winni posiadać przy sobie indeksy i legitymacje studenckie.

***

Warszawa, 2 kwietnia.

Zgodnie z wczorajszą decyzją ministra oświaty o likwidacji politycznych stowarzyszeń akademickich na terenie wyższych uczelni warszawskich i wileńskich i zawieszeniu działalności Bratniej Pomocy — dziś dokonano

OPIECZĘTOWANIA LOKALI TYCH STOWARZYSZEŃ

na terenie wyższych uczelni. Ponadto wyznaczono pierwszych kuratorów i likwidatorów dla organizacyj objętych decyzją ministra oświaty. Likwidatorami Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej, Młodzieży Wszechpolskiej i in. rozwiązanych stowarzyszeń zostali dotychczasowi kuratorzy tych organizacyj a więc profesorowie tych wyższych uczelni, na których organizacje te działały. Komisarzem zawieszonego stowarzyszenia „Bratnia Pomoc" wyznaczony został prof. inż. Straszewicz a komisarzem Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów sekretarz politechniki warszawskiej Zacharewicz. — Trzeba nadmienić, że zarzadzenie ministra oświaty w sprawie stowarzyszenia kół akademickich nie dotyczy kół naukowych, których na uczelniach warszawskich jest ponad 30.

Min. Grabowski na urlopie

Adw. Chełmoński obejmie stanowisko wiceministra 1 maja

Warszawa, 2 kwietnia.

Minister sprawiedliwości p. Grabowski wyjechał na urlop wypoczynkowy do Zakopanego, gdzie zabawi do połowy kwietnia r. b. Zapowiadana od pewnego czasu zmiana na stanowisku wiceministra sprawiedliwości nastapić ma dopiero z dniem 1 maja r. b. Upatrzony bowiem na wiceministra sprawiedliwości adw. Adam Chełmoński musi do tego czasu załatwić szereg spraw związanych z likwidacją piastowanych przez niego dotychczas funkcyj radcy prawnego wielu poważnych instytucyj, a m. in. Banku Polskiego.

Przed pogrzebem K. Szymanowskiego

Kondolencja P. Prezydenta Rzeczypospolitej.—S. p. Szymanowski odznaczony wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski

Kraków, 2 kwietnia.

(PAT) Dzisiaj, 2 kwietnia, odbyła się na ratuszu krakowskim konferencja, poświęcona wstępnym przygotowaniom organizacyjnym do pogrzebu w Krakowie ś. p. Karola Szymanowskiego, honorowego doktora filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Konferencji przewodniczył w zastępstwie nieobecnego w Krakowie prezydenta dr. Kaplickiego wiceprezydent dr. Klimecki. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, przybyły z Warszawy reprezentant Ministerstwa W. R. i O. P. mgr. Golachowski, sfery muzyczne z dziekanem Jachimeckim na czele, przedstawiciele władz wojewódzkich, wojska, szkolnictwa, starostwa, sfer artystycznych, miasta etc. Na konferencji omówiono zasadnicze wytyczne, dotyczące urządzenia pogrzebu ś. p. Szymanowskiego w Krakowie. Specjalnie powołany komitet obywatelski zbierze się w sobotę 3 b. m.

Uroczystości pogrzebowe, które odbędą się w Krakowie w środę, 7 b. m., rozpoczną się solennym nabożeństwem żałobnym przed ołtarzem Wita Stwosza w świątyni Mariackiej o godzinie 11-ej rano. Trumna wieziona będzie na rydwanie projektu prof. K. Frycza. Żałobne uroczystości na Skałce odbędą się o godz. 13, przy czym z górnego podestu kościoła O.O. Paulinów wygłoszone zostaną przemówienia pożegnalne.

Warszawa, 2 kwietnia.

(PAT) Pan Prezydent Rzplitej wystosował do matki ś. p. Karola Szymanowskiego nast. depeszę:

„Do Pani Anny Szymanowskiej — Warszawa. Proszę przyjąć wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci syna, w którym muzyka polska straciła jednego ze swych najznakomitszych twórców.

(—) **Ignacy Mościcki".**

***

Warszawa, 2 kwietnia.

(PAT) Zarządzeniem z dnia 2 b. m. Pan Prezydent R. P. nadał ś. p. dr. Karolowi Szymanowskiemu wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski" za twórczość muzyczną o wiekopomnym znaczeniu dla kultury polskiej i ogólnoświatowej.

Tajemnica śmierci b. generała carskiego

Samobójstwo czy zbrodnia agentów sowieckich.-Zwłok generała Karpińskiego do tej pory nie odnaleziono

Bejrut, 2 kwietnia.

(PAT). W 1926 r. przybył do Bejrutu, jako emigrant generał armii carskiej Karpiński.

Generał przed paru dniami wyszedł wieczorem z domu, zostawiając pożegnalne listy dla córki i rodaków, w których oznajmił, że **zamierza popełnić samobójstwo na skutek wiadomości, że w Sowietach rozstrzelono 2-ch synów**

Nad morzem znaleziono ubranie zaginionego, stwierdzono, że ostatnie godziny spędził w nadmorskiej kawiarni, lecz ciała jego nie znaleziono.

Kursują pogłoski, jakoby generał odgrywający dużą rolę na emigracji rosyjskiej został **zgładzony przez agentów bolszewickich.**

Tajemnicą okryta jest osoba pewnej kobiety, którą widziano ostatnio w towarzystwie generała.

Sprawa ta przybiera rozmiary tajemniczego morderstwa Nawaszina w Paryżu. Dodać należy, że kursują pogłoski, jakoby w Bejrucie znajdować się miała ekspozytura bolszewicka na Bliski Wschód.

Agitacja hitlerowska w Południowej Afryce

zakazana przez rząd

Pretoria, 2 kwietnia

(Pat) W dniu dzisiejszym ogłoszono tu rozporządzenie, zawierające szereg ostrych postanowień przeciwko prowadzonej na terytorium Unii południowo-afrykańskiej akcji narodowo - socjalistycznej. Na podstawie tego rozporządzenia wszelkiego rodzaju działalność polityczna i udział w organizacjach politycznych dozwolone są wyłącznie obywatelom brytyjskim.

Działacz „Str. Ludowego"

wysłany do Berezy

Warszawa. 2 kwietnia.

Dowiadujemy się, że do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej wysłany został jeden z przywódców Str. Ludowego na terenie województwa krakowskiego, Narcyz Wiatr.

Strajk 400 tys. górników w Ameryce

Interwencja prezydenta Roosevelta

Nowy Jork, 2 kwietnia.

(PAT). Stosownie do polecenia Johna Lewisa, przewodniczącego syndykatu górniczego **400.000 górników nie stanie dziś do pracy w kopalniach węgla.**

Strajk ten nie będzie, jak się zdaje, trwał długo, gdyż pertraktacje między syndykatem i organizacją pracodawców dobiegają końca.

Prezydent Roosevelt, który żywo interesuje się przebiegiem pertraktacyj wyraził życzenie, aby zatarg został jak najszybciej zażegnany, gdyż rezerwy węglowe zaspokoją jedynie w ciągu 30 dni potrzeby przemysłu amerykańskiego. Przedstawiciele górników oświadczyli, że strajk **może być przerwany dopiero po podpisaniu nowych umów.**

Sucha, łuszcząca się cera

wygładza w ciągu krótkiego czasu krem **Mollana** „Miraculum". Powleka się twarz na noc tym kremem, rano spłukuje się znośnie gorącą wodą. Celem ożywienia suchej cery, posługiwać się należy w ciągu dnia kremem **Ultrasol.** — Wystrzegać się wysuszających pudrów. Wskazany jest dla suchej i prawidłowej cery Dra. **Lustra** Puder **Egzotyczny.** Do mycia twarzy: prawdziwe otrąbki migdałowe **Dra. Lustra.**

Wycieczka studentów duńskich w Gdyni

Gdynia, 2 kwietnia

(Pat) W Gdyni bawiła w piątek 31-osobowa wycieczka studentów, słuchaczy politechniki w Kopenhadze. Wycieczka przyjechała do Polski na zaproszenie organizacji akademickiej „Liga". Do Gdyni przybyła z Zakopanego, gdzie po zwiedzeniu szeregu miast polskich, spędziła 10 dni. Po zwiedzeniu portu gdyńskiego i miasta goście duńscy wyjechali z powrotem do Kopenhagi na motorowcu „Batory".

Senat gdański

zlikwidował wydział propagandy

Gdańsk, 2 kwietnia

(Pat) W związku z ustąpieniem senatora propagandy Batzera jego wydział został zlikwidowany. Działy radiowy i filmowy tego wydziału przekazane zostały sen. oświaty Boeckowi.

Należące do wydziału propagandy biuro prasowe senatu podlega obecnie bezpośrednio. — prezydentowi senatu. Sprawy pomocy zimowej oraz narodowo - socjalistycznej opieki społecznej przydzielono wydz. społecznemu senatu, który objął senator zdrowia dr. Grossman. Dział propagandy turystycznej podlega sen. dr. Schimmelowi. Referentem tego działu mianowany został radca dr. Peiser, Referat wydz. społecznego objął prezydent Volkstagu Bell.

Kradzież przewodów telefonicznych

Warszawa, 2 kwietnia.

Na szosie gdańskiej pod Bielanami skradziono 200 mtr. przewodów telefonicznych, przerywając komunikację telefoniczną między Warszawą a Gdańskiem.

Zdarzenia i ludzie

Romans zakończony przez rekiny

Historia prawie nieprawdopodobna

San Francisco, w marcu.

Trzy osoby grają główne role w romantycznej tragedii, skomponowanej przez życie—owego największego „pisarza dramatycznego": Mary Renwick, śliczna Amerykanka z małego miasta w stanie Oklahama, Rex Hanstall z Florydy i wreszcie William B. Ferguson z Salem w stanie Oregon, z drugiej strony amerykańskiego kontynentu. Mimo, że te trzy osoby mieszkały w takim oddaleniu od siebie, połączył ich ten sam los i zdecydował o ich życiu.

Mary Renwick zewnętrznie była typową amerykańską dziewczyną. Śliczna, zgrabna, o swobodnych formach obejścia oraz żywej inteligencji. Nie czuła się ona jednak dobrze w swym ojczystym mieście, Oklahama. To, co wypełniało i zadawalało jej przyjaciółki, nie wystarczało Mary. Była w niej owa wielka tęsknota za czymś nadzwyczajnym. Przeczuwała zresztą, że będzie w życiu przechodziła ciężkie doświadczenia losu.

Pewnego dnia Mary przeczytała w gazecie następujące ogłoszenie:

— Młody, przystojny mężczyzna, dobrze usytuowany, chce wejść w kontakt listowny z młodą kobietą. Późniejsze małżeństwo nie wykluczone.

Tego samego dnia jeszcze Mary napisała pod adres podany w ogłoszeniu i wkrótce potem otrzymała list od Rexa Hanstalla z Florydy. Młody człowiek przysłał jej także swoją fotografię i poprosił, by dołączyła do następnego listu swoją podobiznę.

Między młodymi ludźmi doszło do żywej wymiany listów, na podstawie której wytworzyła się serdeczna przyjaźń. Mary zmieniła się nie do poznania. Życie wydawało jej się nagle ciekawsze i przyjemniejsze. W ten sam sposób weszła ona w kontakt z innym młodym człowiekiem, który mieszkał na drugim końcu kontynentu amerykańskiego, z Williamem B. Ferguson w Salem, stanu Oregon.

Pewnego dnia Mary otrzymała list od Rexa Hanstalla z zaproszeniem do Cedar Keys na wybrzeżu Florydy, gdzie ojciec jego miał wielkie posiadłości. Równocześnie przesłał on jej także potrzebne na przejazd pieniądze. Mary, oczywiście, nie namyślała się długo, spakowała swoje rzeczy i wyjechała na Florydę. Przed tym zawiadomiła swego adoratora z Salem, że wyjeżdża na kilka dni na Florydę na odpoczynek. Rex Hanstall oczekiwał Mary na dworcu, wynajął jej pokój w najlepszym hotelu miasta i otaczał ją niezwykłą troskliwością. Nic dziwnego, więc, że przyjaźń między Mary a Rexem zamieniła się wkrótce w miłość.

Pewnego wieczoru zameldowano Mary, że w hall'u hotelowym czeka na nią jakiś pan, który chce się z nią koniecznie zobaczyć. Był to William B. Ferguson, który pojechał za Mary przez całą Amerykę. Podczas gdy Rex Hanstall był typowym młodym Amerykaninem, przystojnym, eleganckim, o szczerym wyrazie twarzy, Ferguson, który z pewnością przekroczył już czterdziestkę, przedstawiał się zupełnie inaczej. Był to barczysty, wysoki mężczyzna z gęstą rudawą brodą i wielkimi ciemnymi oczami. Nie można go było nazwać przystojnym, ale była to postać zwracająca na siebie uwagę. Ferguson miał za sobą ciężkie i samotne życie. Zakochał on się fanatycznie w młodej dziewczynie i postanowił ją pojąć za żonę. Mary czuła dla niego wielką sympatję, równocześnie jednak odpychały ją pewne cechy w jego charakterze. Teraz miała zapaść decyzja. Rex Hanstall oświadczył się jej, i Mary była zdecydowana zostać jego żoną. Tymczasem Rex dostał jednak list od Fergusona, który prosił go, by się z nim spotkał o północy na oddalonym miejscu wybrzeża. Tam Ferguson oświadczył Rexowi:

— Widzi pan, kocham tę dziewczynę ponad życie. Wiem, że nie będzie ona z panem szczęśliwa. Nie mogę dopuścić do tego, by pan ją unieszczęśliwił. Pan wie, o ile jestem silniejszy od pana. Mógłbym się z panem tutaj rozprawić. Chcę panu jednak dać szanse—niech więc los rozstrzygnie. Pan widzi tę zatokę? Jest ona znana z tego, że żyje w niej mnóstwo rekinów. Przepłyniemy ją razem. Kto żywy przybędzie do drugiego brzegu. ten ożeni się z Mary.

Cóż miał na to odpowiedzieć nieszczęśliwy Rex? Musiał się zgodzić na propozycję rywala. Wypłynęli więc razem w ciemną noc. Nagle Ferguson rzucił ramiona w powietrze, krzyknął i zniknął. Przerażony Rex wrócił na wybrzeże i śmiertelnie blady przybiegł do Mary, by jej opowiedzieć całą tę historję.

Czas mijał. Rex ożenił się z Mary, i młodej parze nic właściwie nie brakowało do szczęścia. Mary jednak stawała się z czasem coraz dziwniejsza. Zamykała się na całe dnie w swoim pokoju, płakała często, i kiedyś Rex zauważył, że schowała ona fotografję Fergusona, gdy niespodzianie wszedł do jej pokoju. Jak gdyby przeczuwając nieszczęście, otaczał on swoją żonę coraz większą miłością i troskliwością — daremnie jednak. Pewnego dnia, wracając z pracy, nie zastał on Mary w domu. Przerażony zapytał służącej, dokąd poszła, i dowiedział się, że wyjechała samochodem na wybrzeże. Domyślił się odrazu, że Mary pojechała na miejsce, gdzie tak tragicznie stracił życie Ferguson. Kiedy tam przybył, było już za późno. Mary rzuciła się do morza.

Złamany wrócił do domu. Po kilku dniach otrzymał on list od pewnego adwokata, który mu komunikował, że zgodnie z ostatnią wolą Fergusona Rex Hanstall jest spadkobiercą całego majątku Fergusona. Poza tem ma on dla niego list. W obecności adwokata Rex otworzył list i przeczytał, co następuje:

— Kochałem Mary i wiedziałem, że i ona pokocha mnie z czasem. Przeczuwałem, że pójdzie zamną, gdy umrę. Wiem, że strata jej będzie dla pana bardzo bolesna. Może te pieniądze trochę pana pocieszą. Proszę modlić się za nasze dusze...

Tak zakończyła się tragiczna i romantyczna historja. Nie ulega wątpliwości, William B. Ferguson przewidywał co nastąpi. I można to wytłumaczyć jedynie w ten sposób, że jego bezgraniczna miłość obdarzyła go proroczymi siłami, którymi zwykli śmiertelnicy nie dysponują.

Ralph Mencken.

Problem władzy we Francji

(Od naszego specjalnego korespondenta we Francji)

Paryż, w kwietniu.

Od czasu wypadków w Clichy przejawia się wrzenie w świecie pracy. Robotnicy należący do Generalnej Konfederacji Pracy, usuwają przemocą z fabryk i warsztatów tych pracowników, którzy do powszechnego związku nie należą. Dochodzi na tym tle do ostrych scysji, lokautów i strajków okupacyjnych.

Pomimo to jednak sytuacja rządu na terenie parlamentarnym nie jest zagrożona, i o tym wszyscy wiedzą. W rzeczywistości swobodna gra sił parlamentarnych obecnie we Francji nie istnieje. Pierwszy cios został jej zadany 6 lutego 1934 r. przez prawicę, obecnie jest już ona legendą i jedynym filarem tego miru jest Blum. Nawet pisma prawicowe doskonale zdają sobie sprawę, że Bluma obalić nie można, że odejdzie on tylko wtedy, kiedy sam postanowi. **O obaleniu Bluma przez stronnictwa własnej większości mowy być nie może** — sytuacja jest zbyt poważna, by się na to ktoś zdecydował. Mogliby oczywiście komuniści kusić się o wzniecenie rewolty, gdyby nie było to równoznaczne z walną rozprawą międzynarodową, do której nie ma także ochoty Moskwa.

Sytuacja zewnętrzna jest zresztą o wiele bardziej skomplikowana, niżby przypuszczano. Objawia się to szczególnie w związku ze sprawami hiszpańskimi. Sądzono dotychczas, że masy wojsk włoskich, walczących w szeregach powstańców, zapewnią powodzenie orężowi gen. Franco i wielu polityków uważało tę ewentualność za najmniej groźną, jako dającą możność zlokalizowania konfliktu. Przewidywano bowiem, że gdyby w Hiszpanii zwycięstwo przechyliło się na stronę wojsk rządowych, to Mussolini wbrew wszelkim umowom o nieinterwencji wystąpi bez ogródek zbrojnie, na co Francja nie mogłaby pozostać obojętna.

W rzeczywistości sukcesy Włochów w Hiszpanii okazały się efemeryczne. Po pierwszym kontrataku ujawniło się, że wojska włoskie walczą bez przekonania, że w szeregach ich szerzy się defetyzm, i że możliwa jest zasadnicza zmiana nastrojów, przekonań, wierzeń i sympatii.

Chwila jest prawdopodobnie jeszcze odpowiednia do przeforsowania jakiegoś kompromisu, obawiać się jednak należy, że Mussolini koniecznie zechce postawić na swoim, że porażkę swych wojsk odczuje jako zniewagę osobistą, na którą zareaguje z właściwym sobie temperamentem. Dotychczas odznaczał on się wprawdzie wielką giętkością i zręcznością w manewrowaniu, nie wiadomo jednak jakie mogą być reakcje człowieka, żyjącego od lat w atmosferze i nimbie nieomylności i wszechpotęgi.

Tarcia socjalne nie ograniczają się zresztą do Europy, nabierają one obecnie coraz większego reliefu w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze powodzenia wzmocniły ogromnie znaczenie i wpływ osobisty wodza lewicy robotniczej, Johna Lewis'a, człowieka wyjątkowo energicznego i przedsiębiorczego, mającego przy tym rozmach czysto amerykański. Ruch, wywołany przez Lewis'a staje się z każdym dniem radykalniejszy i niewiadomo czym się skończy. Trzeba się także liczyć z faktem, że Roosevelt'owi, jako wybrańcowi ludu i robotników amerykańskich trudno się będzie temu ruchowi przeciwstawić, tym bardziej, że uchodzi on za zasadniczego zwolennika głęboko sięgających reform socjalnych.

Cały ten splot zjawisk światowych nie da się obecnie odseparować od wypadków wewnętrznych francuskich. Stanowią one wspólne tło problemu władzy we Francji. Nie chcąc zamykać oczu na rzeczywistość, stwierdzić trzeba, że ścisły **podział zagadnień na wewnętrzne i zewnętrzne przestał istnieć na świecie.**

Dla Bluma okoliczności te stanowią jednocześnie źródło siły i słabości. Siły dlatego, że jest on **praktycznie nieusuwalny,** słabości dlatego, że sam jest on tworem systemu parlamentarnego którego tradycji i bezwładu nie potrafi on przezwyciężyć, będąc w wieku zbyt podeszłym.

Blum robi więc wrażenie akademika, zajmującego stanowisko, na które dzisiaj na świecie, przejściowo może, powołuje się **czarowników i znachorów.** Konkurencja trudna, gdyż **czarownikom wolno wszystko,** podczas gdy akademik musi się tłumaczyć ze swych czynów i dowodzić słuszności swych tez ludziom, patrzącym na świat przez okulary różnych kolorów.

Edm. St.

Kongres francuskiej partii socjalistycznej

odbędzie się w Marsylii. — Premier Blum wygłosi przemówienie o sytuacji politycznej

Paryż, 2 kwietnia.

(PAT) W Paryżu zbierze się dn. 18 kwietnia rada naczelna francuskiej partii socjalistycznej. Posiedzenie rady, które odbędzie się przy drzwiach zamkniętych, będzie miało głównie na celu przygotowanie wielkiego kongresu partyjnego, który obradować będzie w Marsylii w czasie Zielonych Świąt.

Referat na temat sytuacji politycznej wygłosi premier Blum.

Jak twierdzą, jednym z bardziej drażliwych punktów obrad będzie sprawa wewnętrznej dyscypliny, t. j. istnienia osobnych grup, jak np. lewicy rewolucyjnej Marceau Pivert i zagadnienie, czy istnienie tych grup nie szkodzi rządowi i jedności partyjnej. Obrady będą prawdopodobnie prowadzone w ten sposób, by wszelkie ataki i krytyki, skierowane przeciwko rządowi, zostały wyczerpane i załatwione przy drzwiach zamkniętych, tak, aby kongres w Marsylii był już tylko publiczną manifestacją jedności i dyscypliny partyjnej.

Paryż, 2 kwietnia.

(PAT) Na posiedzeniu Federacji Sekwany partii radykalnej, obejmującej członków stronnictwa radykalnego z terenu Paryża i okolic omawiana była sprawa krwawych wypadków w Clichy.

Podniesiono sprawę odpowiedzialności za krwawe wypadki. Przewodniczący komitetu stronnictwa w Clichy oświadczył, że jakkolwiek radykali nie byli od początku zwolennikami żądania kontrmanifestacji przeciwko zebraniu partii społecznej, w końcu wyrazili na nią swą zgodę ze względu na utrzymanie jedności Frontu Ludowego.



Pierwszy samolot na usługach przemysłu w Polsce

Donosiliśmy niedawno, że Polskie Zakłady Philips S. A. w Warszawie nabyły samolot komunikacyjny produkcji słynnych obecnie na całym świecie zakładów RWD.

W dniu 1 kwietnia zostało przekazane prawo własności tego pierwszego samolotu na usługach przemysłu w Polsce przez władze LOPP. Polskim Zakładom Philips S. A., zaś dziś o godz. 2-ej po południu na lotnisku mokotowskim samolot zostanie uroczyście oddany do użytku w obecności władz naczelnych LOPP., przedstawicieli Departamentu Komunikacji Lotniczej, Zarządu Aeroklubu R. P. i Dyrekcji Polskich Zakładów Philips S. A.

Czas to pieniądz. Zasada ta również u nas staje się zachętą do nowoczesnego przyspieszenia tempa pracy, a więc przyczynia się do rozbudowy naszego lotnictwa cywilnego i krajowego przemysłu lotniczego.

Samolot Philipsa nosi znaki rejestracyjne SP — PZP.

Projekt utworzenia rady artystycznej

przedłożony został rządowi

Warszawa, 2 kwietnia.

Dowiadujemy się, że organizacje artystyczne opracowały ciekawy **projekt powołania specjalnej rady artystycznej przy instytucie kultury narodowej im. J. Piłsudskiego.** Jak wiadomo instytut ten z budżetem około 6 mili. zł. rocznie powołany będzie do życia wkrótce na podstawie uchwalonej niedawno przez parlament specjalnej ustawy. Wobec tego, że ustawa przewiduje powołanie przy instytucie specjalnej rady artystycznej, **organizacje artystyczne wystąpiły do rządu z projektem, wedle którego rada ta składać sie ma z 50 członków powołanych z pośród najwybitniejszych uczonych i artystów polskich ze wszystkich dziedzin sztuki a mianowicie literatury, malarstwa, rzeźby, literatury, muzyki i t. d.** Do rady artystycznej wchodziłoby również 6 członków PAL. Wedle projektu organizacyj artystycznych, członkowie rady artystycznej mieliby stałe pensje po 500 zł. rocznie oraz bilety urawniajace do bezpłatnych przejazdów kolejowych. Organizacje artystyczne chca w ten sposób stworzyć warunki bytu dla wybitnych artystów, liczących ponad lat 40 a mających w przeszłości swej już czyny pozytywne na rzecz polskiego dorobku artystycznego, a nie dość zapobiegliwych dla wytworzenia sobie warunków bytu materialnego. Do tej chwili nie jest wiadomem, jak do tego projektu ustosunkują się miarodajne koła rządowe.

Spisek komunistyczny w Iranie

Aresztowano pięćset osób

Teheran, 2 kwietnia.

(PAT). W Iranie wykryto olbrzymi spisek komunistyczny. **Aresztowano przeszło 500 osób.**

Wiadomości są bardzo skąpe z powodu ostrej cenzury irańskiej.

Podobno większość aresztowanych wysiedlono do Rosji Sowieckiej.

A. Biłyk wojewodą lwowskim

Warszawa, 2 kwietnia.

Obecny wojewoda tarnopolski, dr. Alfred Biłyk otrzymał w dniu wczorajszym dekret nominacyjny na stanowisko wojewody lwowskiego.

W najbliższych dniach nowomianowany wojewoda lwowski przejmie urzędowanie z rąk ustępującego woj. Beliny-Prażmowskiego.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy wojewoda lwowski, p. Belina-Prażmowski, zostaje generalnym dyrektorem Jaworznickich kopalń węgla, które są własnością miasta Lwowa i Krakowa.

Górnicy zażądają podwyżki w wysokości 15 proc.

Warszawa, 2 kwietnia.

Jedna z warszawskich agencji prasowych donosi, że wobec wymówienia umowy zbiorowej w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego, organizacje górnicze zdecydowały podjąć u pracodawców akcję o podwyższenie płac w wysokości 15 proc. motywując to żądanie wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Delegacja francuska na uroczystości koronacyjne

Paryż. 2 kwietnia

(Pat) Skład delegacji na uroczystości koronacyjne w Londynie został ustalony jak następuje:

Kierownictwo delegacji obejmie min. Delbos. W skład delegacji wejdą: szef sztabu armii gen. Gemalin, szef sztabu marynarki wojennej admirał Darlan, szef sztabu lotnictwa gen. Fequant, szef protokułu de Foucqueres, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Leger i dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Rochat.

Roosevelt żąda nowych kredytów na walkę z bezrobociem

Waszyngton, 2 kwietnia

(Pat) Roosevelt zapowiedział, że w połowie kwietnia zwróci się do kongresu z żądaniem przyznania nowych kredytów na walkę z bezrobociem.

Waszyngton, 2 kwietnia

(Pat) Roosevelt oświadczył, że pogłoski prasowe o rzekomych zamiarach prezydenta zwołania konferencji międzynarodowej są bezpodstawne. Roosevelt powtórzył oświadczenie sekretarza stanu Hulla, dodając, iż oddają one ściśle jego poglądy.

Przeciwko ingerencji Włoch w Hiszpanii

Nota protestacyjna rządu walenckiego. — Gwałtowne ataki powstańców na froncie biskajskim

Paryż, 2 kwietnia.

(PAT) Wręczenie przez rząd Walencji noty protestującej przeciwko ingerencji Włoch w Hiszpanii wywołała stosunkowo niewiele komentarzy prasowych.

„Le Petit Parisien" zauważa, że rząd w Walencji pragnie przez wręczenie tej noty skłonić Francję i Anglię do skierowania sprawy na radę Ligi Narodów, co bynajmniej nie leży jednak w zamiarach tych państw, a ponadto w konsekwencji zachęciłoby tylko Włochy do zaakcentowania ich interwencyj i zaostrzyłoby konflikt.

Demarche hiszpańska została poza tym już wyprzedzona przez bieg wypadków na skutek wymiany poglądów przeprowadzonej między Paryżem, Londynem i Rzymem po ostatniej deklaracji amb. Grandiego. Ta wymiana poglądów doprowadziła już do odprężenia, co wyraziło się w ostatnich oświadczeniach włoskiego ministra propagandy Alfierego, że Włochy nie zamierzają wysłać nowych ochotników do Hiszpanii.

Londyn, 2 kwietnia.

(PAT). Podkomitet nieinterwencji zbierze się prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Dokładna data nie została jednak jeszcze wyznaczona.

Na posiedzeniu tym, jak przypuszczają, dyskutowane mają być pewne zagadnienia, związane ze sprawą ochotników, szczegółowy program prac podkomitetu nie jest jednak znany.

Siguenza, 2 kwietnia.

(PAT) Specjalny korespondet Havasa donosi, że wojska rządowe usiłowały wczoraj przypuścić atak na lewe skrzydło armii powstańczej, operującej na froncie Guadalajara zostały jednek silnym kontratakiem odparte 5 km. w głąb frontu przez kolumne gen. Moscardo.

W następstwie tej błyskawicznej operacji baterie rządowe, zajmujące wzgórze nad brzegiem rzeki Tajuna, zaczęły się pospiesznie wycofywać.

Bilbao, 2 kwietnia.

(PAT) Baskijska rada obrony komunikuje, że powstańcy wznowili ataki w kierunku styku frontów Guipuzcoa i Avila. Wszystkie ataki odparto pomimo intensywnej akcji artylerji i lotnictwa powstańczego. Korzystając z nocy kilka ugrupowań powstańczych przedostało się w głąb pozycyj rządowych pod Elgordea, lecz oddziały te naskutek kontrataków wojsk rządowych znajdują się obecnie w trudnej sytuacji. Na odcinku Aramyona wobec gwałtownych ataków powstańczych wojska rządowe wycofały się na silnie umocnione pozycje, na których powstańcy zostali zatrzymani, po czym przeszły do przeciwnatarcia. Na odcinku Lequeitio ogień moździerzy i karabinów maszynowych zadał powstańcom ciężkie straty. Na froncie Burgos artyleria, moździerze i karabiny maszynowe wojsk rządowych gwałtownie ostrzeliwały pozycje powstańców. Na odcinku pomiędzy Marquina i Deubilla na froncie Euzkadi, powstańcy przeszli do natarcia. Atak odparto, lecz wojska rządowe spodziewają się na tym odcinku ciężkich walk w najbliższym czasie.

Paryż, 2 kwietnia.

(Pat) Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Przygotowania do ofenzywy powstańców na froncie Biscaye odbyły się w całkowitej tajemnicy, wobec czego efekt zaskoczenia był całkowity. O 3-ej nad ranem artyleria rozpoczęła gwałtowne bombardowanie przeciwnika pomiędzy Villa Real a Mondragon Elgo Ibar i Ondaroa.

Szczególnie gwałtownie bombardowano Villa Real i Mondragon, gdzie wojska rządowe posiadały umocnione stanowiska, zagrażające m. Durango.

Po 7-godzinnym bombardowaniu artyleria zamilkła, natomiast rozpoczęło się bombardowanie stanowisk rządowych z powietrza. Po południu powstańcy ruszyli do szturmu na wzgórza, obsadzone przez wojska rządowe i zdobyły je nie natrafiając na większy opór. Operacjami na froncie Biscaye osobiście kieruje gen. Mola.



W wojnie domowej w Hiszpanii wielką rolę odgrywa lotnictwo, którym posługują się strony nietylko w celach bombardowania przeciwników, ale i.... agitacji. — Na ilustracji ulotki zrzucone z samolotów.

Adwokaci z Piotrkowa żądają

przeniesienia urzędu wojewódzkiego z Łodzi do Piotrkowa

Piotrków, 2 kwietnia.

(PAT) W Piotrkowie odbyło się zebranie adwokatów, na którym postanowiono powołać do życia komitet dla poczynienia starań o rozszerzenie kompetencji sądu okręgowego w Piotrkowie i o przeniesienie do Piotrkowa Trybunalskiego siedziby urzędu wojewódzkiego łódzkiego.

Do komitetu weszli adw. adw. Kleyna jako przewodniczący, Owczarek, Walosiński, Szafnicki i Wiesław Pajewski.

Postulat przeniesienia siedziby urzędu wojewódzkiego z Łodzi do.... Piotrkowa brzmi tak — powiedzmy oględnie — dziwnie, że w pierwszej chwili sądziliśmy, że to chyba spóźniony nieco żart primaaprilisowy! Ale nie. Mecenasi z Piotrkowa zabierają się do tej sprawy z całą powagą. Ano i to dobre! Trochę humoru w dzisiejszych ciężkich czasach bardzo nam się wszystkim przyda... Kto wie, czy zdarzy się coś weselszego w ciągu najbliższych lat!....

★

Delegacja studentów hitlerowskich

przybywa do Warszawy

Warszawa, 2 kwietnia.

W przyszłym tygodniu przybędą do Warszawy przedstawiciele oficjalnej niemieckiej organizacji studenckiej „Deutsche Studentenschaft". Delegacja ta przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami stowarzyszeń studenckich Liga, zajmujących się organizowaniem współpracy polskich stowarzyszeń akademickich z analogicznymi organizacjami zagranicą.

Tematem rozmów ma być zorganizowanie t. zw. spotkań dyskusyjnych studentów polskich i niemieckich, na których omówionoby ogólno - europejskie problemy polityczne, ekonomiczne i kulturalne. Nie trzeba przypominać, że organizacja „Deutsche Studentenschaft" jest organizacją narodowo - socjalistyczną.

Mała Entenia wyraża swe sympatie dla Francji

i przeciwna jest konfliktom ideologicznym

Białogród, 2 kwietnia.

(PAT) Na zakończenie obrad stałej rady Małej Ententy został wydany dziś wieczorem komunikat, który — w charakterze prezesa rady — odczytał na konferencji prasowej minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Krofta.

Komunikat ujął w jedenastu punktach wyniki obrad. **Stwierdza on pewną poprawę w sytuacji międzynarodowej Europy, w szczególności w dziedzinie gospodarczej.**

Rada Małej Ententy wyraża swe sympatie dla Francji oraz **gotowość rozszerzenia i pogłębienia stosunków politycznych i gospodarczych z innymi krajami, a przede wszystkim z sąsiadami.**

Państwa Małej Ententy wyrażają życzenie, by rokowania wszczęte pomiędzy wielkimi mocarstwami w celu zawarcia nowego układu lokarneńskiego zakończyły się pomyślnie.

Następnie komunikat zaznacza, że Mała Ententa jest przeciwna konfliktom ideologicznym.

W końcu stała rada Małej Ententy **z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości układ bułgarsko-jugosłowiański wyrażając przekonanie, że nie narusza on zobowiązań istniejących między państwami Małej Ententy.**

Poza komunikatem złożyli oświadczenia min. Krofta i min. Antonescu. Min. Antonescu specjalnie położył nacisk na zadowolenie Rumunii z powodu układu włosko-jugosłowiańskiego. Zwrócił ogólną uwagę brak wzmianki na ten temat w deklaracji min. Krofty.

2 tysiące górników polskich

wyjechało do Belgii

Sosnowiec, 2 kwietnia

(Pat) Dziś o godz. 10.30 specjalnym pociągiem wyjechał z Sosnowca do Belgii trzeci transport górników, zaangażowanych do pracy w kopalniach belgijskich. Z Zagłębia Dąbrowskiego wyjechało tym transportem 260 górników, w Chorzowie zaś przyłączyło się jeszcze 340 górników z powiatów wadowickiego, bialskiego, żywieckiego i wieluńskiego. Ogółem wyjechało dotąd w trzech grupach około 2.000 górników.

Sekwestru nad cementownią Firley

żąda grupa akcjonariuszy

Warszawa, 2 kwietnia.

Do wydziału handlowego warszawskiego sądu okręgowego wpłynął wniosek o ustanowienie sekwestru sądowego dla jednej z największych cementowni a mianowicie sp. akc. Firley. Wniosek o mianowanie sekwestru wystosowany został przez grupe akcjonarjuszów, która motywuje ten wniosek faktem poniesienia przez spółke przed trzema laty strat sięgających ponad 6 milj. zł. przy czym fakt ten został przedstawiony akcjonarjuszom z dwuletnim opóźnieniem.

Obniżenie opłat dla przesyłek

lotniczych do Palestyny

Warszawa, 2 kwietnia.

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało ostatnio zarządzenie, iż poczynając od 5 kwietnia r. b. listy wysyłane pocztą lotniczą do Palestyny mają być opłacane znaczkami w wysokości 55 groszy za 10 gramów wagi listu, zaś kartki pocztowe opłacane są po 30 gr.

Oznacza to poważne obniżenie dotychczas obowiązujących opłat za przesyłki lotnicze, co w konsekwencji pociągnie za sobą znaczne zwiększenie przesyłek pocztowych do Palestyny.

Kongres lekarzy

z całej Polski

Warszawa, 2 kwietnia.

W najbliższym czasie będzie zwołany do Warszawy kongres społeczno-zawodowych polskich lekarzy. Tematami obrad będą zagadnienia ochrony zdrowia publicznego w państwie, warunki bytu zawodowego lekarzy, reforma studiów lekarskich oraz organizacja propagandy medycyny i prasy społeczno-lekarskiej.

Jak się dowiadujemy, w kongresie będzie mógł wziąć udział każdy lekarz, obywatel polski, który zgłosi swój udział i nabędzie kartę uczestnictwa.

Paszporty dla emigrantów

Warszawa, 2 kwietnia.

W uzupełnieniu dotychczasowych instrukcji w sprawie wydawania paszportów zagranicznych, ministerstwo spr. wewnętrznych wyjaśniło dodatkowo podległym sobie urzędom, że paszporty wystawiane wyjeżdżającym na emigrację doręczone mają być Syndykatowi Emigracyjnemu w Warszawie lub też jego oddziałom na prowincji.

Termin ważności paszportów dla emigrantów w myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych określany będzie według odpowiednich adnotacji władz emigracyjnych na zaświadczeniach wydawanych przez te władze. W braku takiej adnotacji emigrant otrzyma paszport z rocznym terminem ważności.

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Odbędzie się prawdopodobnie w czwartek, 8 b.m.—Czy rada zaskarży decyzję ministerstwa do N.T.A.—Lista kandydatów do t. zw. rady przybocznej

Nowe wybory odbędą się zapewne dopiero w maju 1938 roku

Mimo, iż dekret o rozwiązaniu rady miejskiej nie był niespodzianką, ogłoszenie jego wywołało w Łodzi **powszechne zainteresowanie.** A ponieważ formalnie rada miejska jeszcze istnieje — do czasu oficjalnego zakomunikowania radnym decyzji p. ministra spraw wewnętrznych — budzi zaciekawienie dalszy bieg tej sprawy.

Jak się dowiadujemy, **zarząd miejski nie otrzymał jeszcze urzędowego tekstu dekretu.** Musi on odbyć drogę służbową, przez urząd wojewódzki, wobec czego spodziewane jest, iż nadejdzie on do zarządu miejskiego dziś lub w poniedziałek. Bezpośrednio po otrzymaniu tych papierów, prez. Godlewski zwoła **ostatnie posiedzenie plenarne rady miejskiej.**

Posiedzenie rady miejskiej będzie, wbrew powszechnemu mniemaniu, **jawne, z udziałem przedstawicieli prasy i publiczności.** Decyzja o jawności posiedzenia zapadła z tego względu, iż na posiedzeniu tym, poza odczytaniem dekretu o rozwiązaniu rady, **odczytane zostaną również decyzje p. ministra spraw wewnętrznych o niezatwierdzeniu p. Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta miasta oraz pp. Dratwy, Szewczyka i Walczaka na stanowiska wiceprezydentów miasta.**

Rada miejska może jednak na tym posiedzeniu powziąć uchwałę o **zaskarżeniu decyzji rozwiązującej radę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego** Wówczas, w myśl ustawy samorządowej, zwołane zostanie jeszcze jedno specjalne, **tajne posiedzenie rady,** wyłącznie celem wyboru pełnomocników, **uprawnionych do złożenia skargi.**

Zaznaczyć należy, iż na posiedzeniu **żadnej dyskusji prowadzić nie można.** Nie jest jednak ustalone, czy przedstawiciele poszczególnych klubów radzieckich będą mogli odczytać swoje oświadczenia.

O ile posiedzenie to nie dojdzie do skutku ze względu na brak quorum — wówczas **zwołane będzie drugie posiedzenie, które jest prawomocne, bez względu na liczbę obecnych,** względnie prez. Godlewski **pisemnie zakomunikuje radnym treść dekretu ministerialnego oraz obydwu decyzji odnośnie zarządu miejskiego.**

Początkowo w zarządzie miejskim istniał **projekt zwołania tego ostatniego posiedzenia rady na wtorek, 6 bm.** Wobec tego jednak, iż przepisy przewidują że od chwili zawiadomienia radnych do chwili posiedzenia rady muszą upłynąć pełne 3 doby, a prez. Godlewski dotychczas nie otrzymał dekretów — **termin ten został przesunięty.** Jeśli pisma ministerialne nadejdą do zarządu miejskiego do poniedziałku włącznie — **posiedzenie rady miejskiej zwołane zostanie na czwartek 8 bm.** Jeśli zaś nadejdą w terminie późniejszym, to ze względu na prawo zwyczajowe, iż w piątki i soboty nie są zwoływane posiedzenia rady — **odbędzie się ono w poniedziałek 12 bm.** Będzie to, prawdopodobnie, termin ostateczny.

***

Jak już donosiliśmy, w chwili obecnej **przygotowywana jest lista kandydatów na członków przyszłej, tymczasowej rady miejskiej.** Dowiadujemy się w dalszym ciągu, iż te prace przygotowawcze ukończone zostaną do środy przyszłego tygodnia, po czym lista kandydatów przesłana zostanie do Warszawy, do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Decyzja p. ministra spodziewana jest do dnia 15 bm. Obejmować ona będzie skład personalny tymczasowej rady miejskiej oraz zawierać ma, w myśl art. 73 dekretu przepisy, dotyczące **uprawnienia tego zastępczego ciała samorządowego.**

***

Kiedy należy spodziewać się nowych wyborów i jak długo w związku z tym trwać będzie stan prowizorium w zarządzie miejskim w Łodzi?

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż zarządzenie wyborów w terminie półrocznym, jest wykluczone. Gdyby bowiem miały być one rozpisane we wrześniu br., to ze względu na zbliżające sią ferie letnie, **nie powoływanoby na okres dwuch zaledwie miesięcy tymczasowej rady miejskiej.** Jest rzeczą niemal przesądzoną, że po upływie półrocznego terminu, nastąpi drogą uchwały rady ministrów **przedłużenie stanu tymczasowego o dalsze sześć miesięcy. Wybory do rady miejskiej w Łodzi rozpisane zostaną w marcu 1938 roku, zaś dniem głosowania będzie ostatnia niedziela maja 1938 roku.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 3-go kwietnia 1866 r. wybuchł w Łodzi pierwszy poważny zatarg na tle wyznaniowo-narodowościowym, mianowicie między ludnością katolicką i polską a katolikami niemieckimi. Po wywiezieniu przez Moskali proboszcza parafji staromiejskiej, księdza Jakubowicza, Moskale poczęli szykanować patriotycznie nastawione duchowieństwo łódzkie, forsując duchownych sobie przychylnych, przeważnie pochodzenia niemieckiego.

Grupa patriotów z Tomaszem Sudrą na czele złożyła podanie do władz kościelnych o mianowanie proboszczem ks. Zalewskiego, Niemcy prosili natomiast o mianowanie ks. Wabnera, którego kandydaturę forsowały silnie władze rosyjskie. Na skutek oporu władz kościelnych, sprawa mianowania proboszcza staromiejskiego załatwiona została dopiero w 1872 roku zwycięstwem grupy polskiej.

Dookoła walki o probostwo staromiejskie między katolikami niemieckimi a polskimi dochodziło niejednokrotnie do tragicznych zajść i bójek, stan naprężenia trwał kilka lat.

KRONIKA

Kwiecień 3 Sobota

Dziś Ryszarda B. K.
Jutro Izydora B. W.

Wschód słońca	5.08
Zachód słońca	18.11
Wschód księżyca	1.24
Zachód księżyca	9.28
Długość dnia	12.51
Przybyło dnia	4.51

Ukarany przemysłowiec

1000 zł. za brud i nieporządek na posesji

Przed posesjami przy ul. Zgierskiej Nr. 131 i 139 i od strony ul. Bagińskiego, panowały już od dawna tak wielkie nieporządki, że do władz dochodziły częste skargi na urągający najelementarniejszym przepisom higieny stan tych posesyj.

Właścicielem placów i domów pod tym adresem jest dzierżawca Julianowa przemysłowiec Jan Fischer. Mimo częstych mandatów karnych — Fischer do porządku swych posesyj nie doprowadził.

W dniu wczorajszym został doprowadzony do starostwa grodzkiego i w wyniku rozprawy ukarany został grzywną w wysokości tysiąca złotych z zamianą na miesiąc aresztu. (l)

Napady i bójki

na ul. Żydowskiej

Wczoraj w godzinach popołudniowych *grupa pijanych wyrostków zaczepiała przechodniów na ul. Żydowskiej.* Przed posesją przy ul. Żydowskiej Nr. 13, gdy napastnicy stali się bardziej agresywni, spotkali się z oporem ze strony napastowanych. Doszło do bójki, w toku której *trzech wyrostków zostało poturbowanych.*

Lekarz pogotowia stwierdził u Franciszka Chodkiewicza, Romana Małca i Leona Gruszczyńskiego obrażenia zewnętrzne i nałożył opatrunki. *Sprawców pobicia zatrzymano i wdrożono dochodzenie.* (l)

Roboty publiczne w Łodzi

Zarząd Miejski zatrudnia 1126 sezonowców

Zakres robót sezonowych w Łodzi rozszerza się z dnia na dzień. W ciągu dnia wczorajszego zarząd miejski **przyjął znów do pracy 226 robotników,** tak iż obecnie zatrudnionych jest już **1126 osób.**

Sytuacja zarządu miejskiego w związku z tym jest jednak bardzo ciężka. Mimo, iż radni endeccy w swej prasie partyjnej twierdzą, iż uchwalili pożyczki w wysokości 7 milionów złotych — jedyną konkretną uchwała jest **długoterminowa pożyczka w wysokości zł. 2,455,000 z Funduszu Pracy.** Nieuchwalenie wyższej pożyczki z innych źródeł kredytowych było właśnie powodem, iż p. minister spraw wewnętrznych przesłał upomnienie radzie miejskiej i obecnie było jednym z powodów rozwiązania rady miejskiej. Gdy weźmiemy pod uwagę, iż **w roku ubiegłym wydano w Łodzi na roboty sezonowe przeszło 9 milionów złotych** — dysproporcja sumy jaką obecnie dysponuje zarząd miejski jest nazbyt widoczna.

Obecnie, jak się dowiadujemy, prez. Godlewski podjął starania w kierunku **uzyskania pożyczki krótkoterminowej,** do czego nie jest wymagana uchwała rady miejskiej.

Różnica polega na tym, iż pożyczki długoterminowe oprocentowane są w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym, zaś pożyczki krótkoterminowe — kosztują miasto **10 proc. w stosunku rocznym.** (i)

Plan zadrzewienia miasta

Na ulicach Łodzi będzie przeszło 34 tys. drzew

Wydział plantacyj miejskich opracował już szczegółowy plan dalszego zadrzewiania ulic miasta. Sadzenie drzew rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

W pierwszym rzędzie **zadrzewiona zostanie Al. Kościuszki na przestrzeni od Andrzeja do Legionów,** po obu stronach chodnika. Następnie **wycięte zostaną lipy na pl. Wolności,** które źle się konserwują i zastąpione zostaną akacjami.

Ponadto drzewa zasadzone zostaną na następujących ulicach: **Owsianej, Perłowej, Olsztyńskiej, Jesionowej, Pawiej, Akacjowej, Cisowej, Biegańskiego, Reja, Śródmiejskiej, Południowej, Miljonowej, Siedleckiej, Senatorskiej, Brzozowej, Dębowej, Granitowej, Krzywej, Sosnowej, Słowiańskiej, Sokolej, Stockiej, Wacława, Korzeniowskiego, Grażyńskiego, Zygmuntowskiej, Przędzalnianej.**

Akcja zadrzewiania ulic Łodzi postępuje szybko naprzód. W roku 1927 na ulicach miasta było 8000 drzew, w roku 1930 — już 13,362, w roku 1932 — 20,131, w roku 1935 — 24,104, zaś w roku 1936 — 31,840. W roku bieżącym zasadzonych będzie 2,500 nowych drzew.

Czy strajk protestacyjny?

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek, 5 bm. odbędzie się wspólne posiedzenie egzekutywy PPS i zarządu klasowych związków zawodowych. Na posiedzeniu tym ma być powzięta uchwała o proklamowaniu 1-dniowego strajku protestacyjnego w Łodzi z powodu rozwiązania rady miejskiej. (s)

O zryczałtowanie opłat

zabiegają właściciele taksówek

Jak się dowiadujemy, stowarzyszenie właścicieli dorożek samochodowych w Łodzi złożyło wczoraj w izbie skarbowej **memoriał w sprawie połączenia wszystkich, płaconych przez nich podatków i zamienienia ich w stałą opłatę roczną.** W Łodzi opłata ta miałaby wynosić 50 zł. rocznie, w innych miastach województwa łódzkiego — 40 zł. rocznie.

Autorzy memoriału podkreślają, że tylko w ten sposób przywróciłoby się rentowność przesiębiorstwom taksówkowym, a z drugiej strony spowodowałoby się regularne wpływy tych opłat do kas skarbowych. (i)

SPORT

Jutro Cracovia—ŁKS.

W dniu jutrzejszym zainaugurowany zostanie w Łodzi sezon ligowy meczem Cracovia — Ł. K. S.

Do pierwszego meczu wystąpił ŁKS. w następującym składzie: Andrzejewski, Gałecki, Fliegel, Tadeuszewicz-Rudnicki, Osiecki, Król, Sowiak, Lewandowski, Wolski, Miller.

Również Cracovia zapowiedziała swój przyjazd w najsilniejszym składzie. Mecz rozpocznie się o godz. 16.45 na stadionie ŁKS-u.

Nowe władze RTS Widzew

Wybrany na walnym zebraniu klubu nowy Zarząd RTS. Widzew ukonstytuował się następująco: prezes: Michalski Tadeusz, wiceprezes: Kaczmarek Stefan, sekretarz: Skibiński Jan, skarbnik: Zakrzewski Kazimierz, zastępca Kochański Jerzy, gospodarz: Wójcik Władysław, gospodarz boiska: Pudlarz Władysław, kierownik sekcji piłki nożnej: Berłowski Tad., kronikarz: Szumlak Leon.

Zakończenie mistrzostw szermierczych kl. C.

Mistrzostwa szermiercze okręgu łódzkiego dla zawodników klasy C zostały zakończone.— Poza rozgrywkami w szpadzie (wyniki których podaliśmy w dniu wczorajszym) odbyły się zawody w walkach na szable. Tytuł mistrza kl. C zdobył w tej broni Siekiera (Pocztowe P. W.) przed Kaczmarkiem (Tramw.), Kausem (Elektr.) Moskwińskim (Tramw.) i Poniszewskim (Tramw.) Startowało 9 zawodników z Pocztowego P.W., Tramwajarzy i Elektrowni.

ŁKS zmienia siedzibę

W przyszłym tygodniu Łódzki Klub Sportowy przenosi się z dotychczasowego lokalu przy ul. Wólczańskiej do nowego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 112. Numer telefonu klubu 10-108 nie ulegnie zmianie. Nowy lokal jest b. ładny, składa się z kilku pokoi i ze względu na dogodne położenie przyczyni się niewątpliwie do ożywienia życia towarzyskiego klubu.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu 12 z dnia 1 kwietnia 1937 r.

1) Podaje się do wiadomości, że przyjęto w poczet członków Ł.O.Z.P.N. sekcję piłki nożnej R.K.S. „Skrę" przy T.U.R. w Bełchatowie, K.S. Związek Strzelecki — Oddział Bełchatów, sekcję piłki nożnej „Concordia" przy Ewangelicko-Augsburskim Stowarzyszeniu Śpiewaczym w Bełchatowie, Żydowski Klub Sportowy w Bełchatowie, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" Gniazdo III w Łodzi. Wymienione kluby przydzielono do klasy C.

2) Uchyla się zawieszenie R.T.S. „Widzew" ogłoszone komunikatem Nr. 49 z dnia 23 grudnia 1936 roku i wzywa się do wpłacenia należnej sumy na rzecz Ł.O.Z.P.N. w terminie do dnia 13-go kwietnia pod rygorem automatycznego zawieszenia.

3) Unieważnia się wszystkie bilety wolnego wejścia, wydane na rok 1936. Na rok bieżący wydane zostały bilety koloru różowego z nadrukiem rok 1937.

Komunikat № 10 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 1 kwietnia 1937 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż wszelkie prośby klubów w sprawie zmiany ogłoszonego kalendarzyka mistrzostw muszą być nadsyłane najpóźniej na 10 dni przed zawodami.

2. Załatwia się odmownie prośbę K. S. Wimy w sprawie przełożenia zawodów o mistrzostwo klasy A z ŁKS Ib.

3. Podaje się do wiadomości, iż W. G. i D. PZPN ukarał zawodników:

a) Wochnę Józefa (K. S. Wima) 4 miesięczną dyskwalifikacją za podpisanie karty zgłoszenia dla K. S. Sturm Skierniewice.

b) Kacperskiego Serafina (Orle Ozorków) 4 miesięczną dyskwalifikacja za podpisanie karty zgłoszenia dla W. K. S. Boruty w Kutnie.

Początek kary liczy się z dniem 25 marca 1937 roku.

4. Podaje się do wiadomości, iż W. G. i D. PZPN potwierdził zawodników korencyjnych: Kupczaka Juliana i Króla Mariana dla K. S. Concordii w Piotrkowie.

5. Podaje się do wiadomości T. S. Krusche-Ender (Pab.), że w dniu 4 kwietnia r. b. o godzinie 10 dokona komisja ŁOZPN ponownie przyjęcia boiska do rozgrywek o mistrzostwo.

W związku z powyższem wzywa się T. S. Krusche Ender do przygotowania boiska, wylania linii oraz przygotowania wszelkich przyrządów mierniczych pod rygorem zastosowania sankcji statutowych.

Z TOW. WZ. UBEZP. WŁAŚCICIELI POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

W dniu 31 marca odbyło się w Warszawie walne zebranie Towarzystw Wzajemnych Ubezpieczeń właścicieli pojazdów mechanicznych.

Porządek dzienny przewidywał między innymi wybory od władz. Do rady nadzorczej wybrany został z Łodzi prezes Związku łódzkiego p. Franciszek Szustkiewicz. (l)

Po długich, ciężkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść i szwagier B. P.

DAWID WAJNSZTEJN

MAGISTER FARMACJI

przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi jutro, w niedzielę, dnia 4 kwietnia rb. o godz. 1 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i RODZINA.

Pozostałym w smutku rodzinom Elefant i Asz z powodu śmierci nieodżałowanej B. P.

SARY ELEFANT

składamy wyrazy współczucia.

E. i H. KOZAKIEWICZOWIE.

Umowa zbiorowa dla biuralistów

została opracowana przez związek.—Regulamin pracy w gazowni.—Zatarg w Kochanówku

Donosiliśmy już, iż przed świętami Wielkiej Nocy związek zawodowy pracowników biurowych i handlowych postanowił podjąć akcję o zawarcie **jednolitej umowy zbiorowej** na takich samych zasadach, jaka obowiązuje robotników fizycznych w przemyśle włókienniczym. Umowa ta zawierać ma **szczegółową klasyfikację pracowników biurowych i handlowych, podział na kategorie oraz ustalić ma płace minimalne jak również warunki pracy pracowników umysłowych.**

Obecnie, jak nas informują, projekt umowy zbiorowej już został opracowany i w pierwszych dniach przyszłego tygodnia skierowany zostanie do inspektoratu pracy. W najbliższym czasie rozpoczną się konferencje z organizacjami kupieckimi.

***

W wyniku narad komisji międzyzwiązkowej, opracowano **regulamin pracy dla pracowników gazowni miejskiej.** Regulamin wzorowany jest na pragmatyce służbowej urzędników i pracowników miejskich i jest jakgdyby **namiastką umowy zbiorowej.** Konferencje w sprawie przyjęcia regulaminu rozpoczną się w zarządzie miejskim w najbliższym czasie.

***

Zatarg w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówku jeszcze nie został zlikwidowany. Donosiliśmy już, iż **obie strony zgodziły się na arbitraż rządowy** i ministerstwo opieki społecznej wyznaczyło jako arbitra inspektora pracy, inż. Kakowskiego. Ale dyrekcja szpitala równocześnie **odmówiła przyjęcia napowrót do pracy około 50 pracowników.**

W związku z tym, jak się dowiadujemy, związki zawodowe zamierzają ponownie interweniować w urzędzie wojewódzkim.

***

Strajk **w fabryce maszyn St. Weigta** przy ul. Senatorskiej 7/9 trwa w dalszym ciągu. Robotnicy okupują mury fabryczne. Na skutek interwencji związków zawodowych — wyznaczona została konferencja porozumiewawcza w inspekcji pracy na poniedziałek. (i)

Strajk w rzeźni miejskiej

Ubój jest normalny.—Interwencja inspektora pracy

Wczoraj wynikł w rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej **strajk robotników.** Strajk ma tło następujące:

W roku 1934, gdy unieruchomiona została rzeźnia bałucka i cały ubój został skoncentrowany w rzeźni miejskiej, przyjęto tam do pracy dodatkowo kilkudziesięciu robotników. W grudniu ub. roku, gdy oddzielono ubój mechaniczny od rytualnego i zarząd miejski uruchomił rzeźnię bałucką — **ubój w rzeźni miejskiej zmniejszył się do połowy,** a tym samym wyłoniła się kwestia **zmniejszenia obsługi.** Nie zredukowano jednak robotników, sądząc, iż spór między rzeźnią miejską a miastem o przedterminowy wykup, względnie prolongatę koncesji, zostanie w szybkim czasie zlikwidowany, a w związku z tym robotnicy ci mogliby być użyci do innych czynności. Gdy jednak obecnie pertraktacje przeciągają się — **rzeźnia miejska postanowiła narazie część robotników zredukować i onegdaj zwolniła 8, wypłacając im pensje za dwa tygodnie i należności urlopowe, wśród pozostałych zaś dokonano podziału pracy.**

Robotnicy jednak nie zgodzili się na takie załatwienie sprawy i proklamowali wczoraj strajk. Na skutek interwencji związków zawodowych, jeszcze wczoraj inspektor pracy odbył konferencję z dyrekcją rzeźni. Konferencja ta jednak rezultatu nie dała.

Jak się dowiadujemy, strajk robotników nie będzie miał narazie wpływu na ubój, albowiem strajkują robotnicy porządkowi, a nie rzeźnianie. Wczoraj odbył się ubój normalny — 330 wieprzy, 31 sztuk bydła i 25 cielat. (i)

Echa awantur na zebraniu w parafii prawosławnej

W dniu wczorajszym przed sądem starościńskim odpowiadali: Włodzimierz Bürgel, inż. zam. przy ul. Lipowej 68, Eugeniusz Górski, urzędnik zarządu miejskiego, zam. przy ul. Zagajnikowej 34, Fiedotiew Aleksander nauczyciel szkoły powszechnej, zam. przy ul. Miedzianej 14, Żenow Jan, inż. urzędnik zarządu miejskiego, zam. przy ul. Narutowicza Nr. 115 i Kisiel Maria, nauczycielka, zam. przy ul. Żeromskiego 39. Wymienieni obwinieni zostali o to, że w czasie odbywającego się zebrania w parafii prawosławnej, w maju roku ubiegłego zakłócili spokój publiczny, wznosząc okrzyki przeciwko odprawieniu nabożeństwa za duszę ś.p. Marszałka Piłsudskiego w języku polskim i w sposób niedopuszczalny przeszkadzając obradom.

Wymienieni po przeprowadzeniu rozprawy, skazani zostali po 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu. (v)

Dwa pożary wczorajsze

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego straż ogniowa wzywana była do dwóch pożarów.

Przy ul. 6-go Sierpnia 102 paliło się w farbiarni firmy Reichman, Halberstadt i S-ka. W suszarni, wskutek przegrzania, zajął się towar i poczęły się tlić ściany. VI i VII pluton straży ogień ugasiły po niespełna godzinnej pracy. Straty nie są znaczne.

***

Krótko potem wybuchł pożar w domu mieszkalnym przy ul. Św. Jakuba Nr. 12, gdzie w mieszkaniu M. Weinberga na trzecim piętrze zapaliła się ściana z dykty. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

Ogień został ugaszony w zarodku. Straty są nie wielkie, lecz dla poszkodowanego dotkliwe. (l)

Nasz reporter zanotował:

Na ul. Limanowskiego w zamiarze samobójczym zażyła nieznanej trucizny 24-letnia bezdomna Janina Chruściel. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

***

Na posesji przy ul. Wieniawskiego 48, przechodząc przez parkan o ostro zakończonych sztachetach, utknął na jednym z kołków 6-letni Alojzy Szeler. Lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego malca przebicie odbytnicy i znaczny upływ krwi. Chłopiec został umieszczony w szpitalu.

***

Na posesji przy ul. Strzeleckiej 56 w czasie zdejmowania belek z wozu został przygnieciony upadającą belką 38-letni Roman Poldek, robotnik, zamieszkały przy ul. Rzeźnickiej 5. Lekarz pogotowia orzekł złamanie prawej nogi oraz zmiażdżenie stopy i w stanie ciężkim umieścił poszkodowanego w szpitalu.

***

W mieszkaniu własnym przy ul. Komornickiej 7 zażył przez nieuwagę zamiast lekarstwa kwasu 43-letni Michał Zieliński, któremu lekarz pogotowia udzielił na miejscu pierwszej pomocy, orzekając stan nie budzący obaw.

***

Na ulicy Rokicińskiej został pokłuty nożem Adam Kędziora, zamieszkały przy ul. Gazowej 35. Lekarz pogotowia stwierdził rany cięte głowy i karku i po opatrzeniu skierował poszkodowanego pod opiekę domowników. Sprawców poszukuje policja.

***

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiła nieznana matka dziecko płci żeńskiej, jednoroczne. Podrzutka skierowano do miejskiego domu wychowawczego.

***

Do komórki Genowefy Celińskiej przy ulicy Leśnej 9 dostali się złodzieje, którzy skradli naczynia kuchenne, wartości około 50 zł.

Do mieszkania Józefa Krzemińskiego przy ul. Tokarzewskiego 21, włamali się nieujęci dotąd złodzieje, którzy skradli garderobę i kilkadziesiąt złotych w gotówce. Poszkodowany ocenia swe straty na ok. 300 zł.

Potworna zbrodnia w piwiarni warszawskiej

Bestialscy zbrodniarze, którzy zamordowali dwie kobiety oraz ciężko poranili właściciela lokalu, stanęli wczoraj przed sądem w Warszawie. — Inicjatorką zbrodni była kochanka jednego z bandytów

Cień szubienicy na sali sądowej

Warszawa, 2 kwietnia.

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciw bestialskim zbrodniarzom, którzy w nocy z 3 na 4 marca dokonali napadu na kawiarnię Choińskiego, znajdującą się przy zbiegu ulic Hrubieszowskiej i Przyokopowej.

Od kul bandytów zginęła wówczas Weronika Choińska oraz służąca, Stanisława Bulakówna, a właściciel kawiarni, Józef Choiński został ciężko poraniony.

Na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób: inicjator napadu, Roman Kosiński, kompan jego Zdzisław Wąsiakowski, obaj oskarżeni o napad bandycki, siostra Wąsiakowskiego, a kochanka Kosińskiego, Helena Wąsiakowska, Jan Sieradzki i kochanka jego, Aleksandra Malinowska, oskarżeni o pomoc udzieloną bandytom w celu uchylenia się od wymiaru sprawiedliwości oraz paser Lipa Reisglit, który kupił od bandytów zrabowane kosztowności.

Herszt bandy, Roman Kosiński, ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

Po odsiedzeniu kary 4 lat więzienia, również za napad, poznał Helenę Wąsiakowską, z którą wkrótce nawiązał bliższe stosunki.

Kosztowna kochanka

Wąsiakowska była kosztowną kochanką. Wymagała stale pieniędzy i prezentów, ponieważ zaś Kosińskiego nie stać było na to, poznała go ze swym bratem, Zdzisławem, nakazując im obu dokonanie jakiegoś „dobrego interesu". „Interes" ten nadarzył się właśnie w kawiarni Choińskich.

Kosiński, Wąsiakowski i inni ich kompanowie przychodzili często do kawiarni Choińskiego, gdzie raczyli się wódką. Wkrótce też stali się stałymi bywalcami i uzyskali poważny kredyt.

Kosiński przedstawił się za „inżyniera" i zwykle regulował rachunki za pityki. Ostatnio winien był Choińskiemu 57 zł., ponieważ zaś przez pewien czas nie płacił należności, Choiński począł dowiadywać się, gdzie mieszka „pan inżynier".

Wskazano mu adres przy ul. Leszno Nr. 104.

Krwawa noc

Dnia 3 marca o godz. 11 wieczorem, gdy już Choińska i służąca leżały w łóżkach, a właściciel kawiarni również szykował się do snu, do drzwi zapukał Kosiński w towarzystwie Woźniakowskiego.

Gdy Choiński otworzył, „pan inżynier" oświadczył, że przyszedł uregulować stary dług.

Libacja przeciągnęła się do godziny 1-ej w nocy, wreszcie Kosiński zażądał aby Choiński zapakował mu butelkę wódki i przekąski, które goście mieli zabrać z sobą.

Gdy Choiński wyszedł do sklepu, Kosiński i Wąsiakowski weszli do pokoju, w którym spała Choińska ze służącą.

Podczas gdy „pan inżynier" rozmawiał z właścicielką kawiarni, Wąsiakowski usiadł przy służącej i począł ją zagadywać. W chwili gdy Choiński wszedł ze sklepu do mieszkania, Wąsiakowski wstał z krzesła. Było to jakby znakiem dla Kosińskiego, który błyskawicznie wyjął rewolwer i dał trzy strzały, raniąc oboje Choińskich i Bulakównę.

„Podrzynaj im gardła!"

Kula ugodziła Choińskiego w głowę, jednakże zatrzymała się pod skórą. Widząc, że żona broczy krwią Choiński rzucił się na Kosińskiego, chcąc odebrać mu rewolwer, bandyta jednak strzelił jeszcze kilkakrotnie, raniąc swą ofiarę w obie ręce. Gdy Choiński padał na ziemię, usłyszał, jak Kosiński wołał do Wąsiakowskiego:

— Podrzynaj im gardła.

Choiński udał martwego i dzięki temu uniknął losu żony i służącej, którym bandyci poderżnęli gardła, chcąc pozbyć się świadków swego bestialstwa. Kosiński chciał poderżnąć również gardło Choińskiemu, Wąsiakowski jednak powiedział:

— Ma już dość!

Pewni, że wszystkie ofiary nie żyją, bandyci rozpoczęli rabunek. W tym czasie jednak nadjechał wóz AGRIL'u z towarem. Towar ten przyjął Wąsiakowski który przedstawił się, jako kuzyn właściciela kawiarni.

Korzystając z tego, że bandyci byli zajęci rabunkiem, Choiński zerwał się z ziemi, wpadł do drugiego pokoju i począł wzywać ratunku. Spłoszeni bandyci wyskoczyli przez okno na podwórze, stamtąd dostali się na dach i zbiegli.

Zgubiony kapelusz

naprowadził na ślad zbrodniarzy

Zaalarmowana policja wszczęła energiczne śledztwo i na drugi już dzień aresztowała obu bandytów.

Jak bowiem okazało się, Wąsiakowski zgubił podczas ucieczki palto i kapelusz, które naprowadziły na ślad sprawców krwawego napadu. Równocześnie Choiński, który wkrótce przyszedł do siebie, wskazał na Kosińskiego i Wąsiakowskiego.

Wąsiakowski przyznaje się do winy popełnienia rabunku, wypiera się jednak stanowczo udziału w zbrodni.

Kosiński, który nie ma nic na swoje usprawiedliwienie, twierdzi, natomiast, że inicjatorką i główną sprężyną napadu była kochanka jego Helena Wąsiakowska, która też dała udającym się „na robotę" bandytom rewolwer i nóż.

Rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie, to też przysłuchuje się jej dużo osób, rekrutujących się przeważnie ze środowiska oskarżonych, którym grozi kara śmierci.

Gmach biblioteki publicznej

im. Marszałka Piłsudskiego będzie wzniesiony na rogu Kopernika i Gdańskiej

W grudniu ub. roku związek przemysłu włókienniczego w P. P.. który, jak wiadomo, ofiarował sumę 500,000 zł. na budowę w Łodzi gmachu biblioteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego — ogłosił konkurs na projekt budowy.

Termin składania prac konkursowych upływa w dniu 1 maja b. r. Do jury powołani zostali inż. Aleksander Bojemski, inż. Antoni Dygat, inż. Jan Zacharzewski i inż. Stanisław Albrecht.

Uroczyste wręczenie nagród biorącym udział w konkursie, w łącznej sumie 10,000 zł. nastąpi w połowie maja.

Monumentalny gmach biblioteki im. Marszałka Piłsudskiego stanąć ma u zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej, na placu, który został ofiarowany przez miasto.

Budowa rozpocznie się z dniem 1-ym czerwca i prowadzona będzie w tak szybkim tempie, aby w sezonie bieżącym doprowadzić budowę pod dach. — Wykończenie i oddanie do użytku gmachu bibliotecznego nastąpi w przyszłym sezonie. (i)

Niezwykłe samobójstwo wieśniaka

Z rozpaczy, że wyzbył się ziemi — odebrał sobie życie

Wojewódzki urząd śledczy został powiadomiony o samobójstwie na niezwykłym tle, popełnionym przez 45-letniego Stefana Hurkę, mieszkańca wsi Kardąb, pow. radomszczańskiego.

Hurko, małorolny gospodarz, sprzedał ostatnio pół morgi lasu. Biedak nie mógł odżałować, że się wyzbył ziemi, i tak sobie wziął tę sprawę do serca, że wreszcie odebrał sobie życie. Znaleziono go bez życia, wiszącego w oborze na haku u drzwi. Ratunek był już spóźniony.

* * *

Na stacji kolejowej w Głownie wydarzył się nocy wczorajszej niezwykle ciężki wypadek, którego ofiarą padł 24-letni Kazimierz Podwójcik, sprzedawca napoi gazowych, zamieszkały w Głownie przy ul. Katarzyny 41.

Przechodząc przez tor, nieszczęśliwy potknął się i został przejechany przez manewrującą lokomotywę. Denata wydobyto z pod kół z obciętymi obiema nogami. Tą samą lokomotywą przewieziono go na dworzec Kaliski w Łodzi, dokąd przybył lekarz pogotowia.

W szpitalu dokonano operacji obu kikutów. Stan poszkodowanego jest b. ciężki. (l)

Skradli... szkielet ludzki

Sprawcami okazali się b. uczniowie poszkodowanej szkoły

Przed sądem grodzkim toczyła się w dniu wczorajszym sprawa o kradzież, ze względu na objekt, niezwykła. Skradziony został.... szkielet ludzki! Skradziony ze szkoły, gdzie służył jako pomoc naukowa i — wreszcie — skradziony został przez byłych uczniów i wychowanków poszkodowanej szkoły. Jak na jedną sprawę i jeden szkielet — dość momentów niezwykłych.

W dniu 17 stycznia dostali się złodzieje do szkoły Nr. 10 przy ul. Rzgowskiej 33. Włamywacze zabrali pomoce naukowe z dziedziny przyrody, ręczniki i ścierki i... szkielet. Straty oceniał zarząd miejski na ok. 600 złotych.

Już od pierwszej chwili dochodzenia poszlaki wskazywały, że kradzieży musieli dokonać byli uczniowie szkoły. Potwierdził to jeden z chłopców z drugiego oddziału.

Rychło władze ujęły trzech złodziejaszków: byli nimi 21-letni Kazimierz Krupka i 18-letni Henryk Sagański i Marian Potocki. Rewizja ujawniła część łupu w mieszkaniu zatrzymanych. Brak było jedynie szkieletu. Okazało się, że i na ten niezwykły „towar" znaleźli się paserzy: Jan Zdunkiewicz i Zygmunt Kołodziejczyk nabyli szkielet — nie wiadomo do jakich celów.

Wczoraj cała piątka odpowiadała przed sądem. Trzej pierwsi zostali skazani po 6 miesięcy więzienia, a Zdunkiewicz i Kołodziejczyk — po 20 złotych grzywny. (g)

Krótkie wiadomości

ROKI STAROŚCIŃSKIE rozpoczęte zostały w bieżącym tygodniu. Polegają one na tym, iż starostowie grodzcy i powiatowi lustrują podległe sobie tereny, osobiście komunikują się z ludnością, przyjmują od niej skargi, prośby itd. Starosta powiatowy łódzki wyrusza w teren w dniu dzisiejszym.

* * *

LUSTRACJA TARGOWISK łódzkich odbyła się wczoraj z polecenia starosty grodzkiego. Dokonał jej wicestarosta Denys, w towarzystwie referenta aprowizacyjnego oraz kierowników komisariatów. Lustracja stwierdziła, iż stan sanitarny targowisk jest zadawalający. Ceny wykazywały tendencję raczej zniżkową.

* * *

40.000 ABONENTÓW RADIOWYCH zarejestrowano na dzień 1 kwietnia w Łodzi. Jest to cyfra bardzo poważna, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż na dzień 1 kwietnia 1936 roku w Łodzi było tylko 25.000 abonentów. W ub. miesiącu przybyło 1394. Rozwój radiofonii w Łodzi tłumaczy się zniżką opłat abonamentowych.

* * *

KONTROLE HANDLU MLEKIEM przeprowadzili wczoraj funkcjonariusze sanitarni, dla stwierdzenia, czy jest ono sprzedawane w opieczętowanych butelkach. Ogółem sporządzono 17 protokułów za nie stosowanie się do przepisów Winni pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

* * *

KOPERTY Z NADRUKOWANYMI ZNACZKAMI wprowadziła do sprzedaży dyrekcja poczty, pragnąc w ten sposób przyczynić się do spopularyzowania poczty. Koperta wraz z arkuszem papieru listowego i znaczkiem sprzedawana jest w cenie samego znaczka.

* * *

PRZYMUSOWE LOTY DLA MŁODZIEŻY szkolnej mają być wprowadzone w najbliższych tygodniach. Chodzi o zapoznanie młodzieży z ideą LOPP i przyzwyczajenie jej do lotów powietrznych. Loty odbywać się będą grupowo na lotnisku w Lublinku.

RADIO

SOBOTA, dnia 3-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Program na dzisiaj. 7.30—7.35: Parę informacyj. 7.35—8.00: Rytmy taneczne (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: „Śpiewajmy piosenki"— audycję prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.40: Zespół salonowy Pawła Rynasa (z Katowic). 12.40—12.50: Dziennik południowy. 12.50—13.00: Melodie z operetki „Ewa" — Lehara (płyty). 13.00—14.30: Przerwa. 14.30—15.00: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Cztery wiatry" (osnute na motywach bajki Andersena), napisała Janina Morawska. Ilustracja muzyczna Roman Palestra. 15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze. 15.15—15.55: Piotr Czajkowski (płyty). 15.55—16.00: O wszystkim po troszku. 16.00—16.05: Albeniz (płyty). 16.05—16 15: „Nasz program". 16.15—16.30 Muzyka (płyty). 16.30—17.30: Recital fortepianowy Angeliki Morales.

17.00—17.50: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. prof. Bronisław Pągowski.

17.50—18.00: Przegląd wydawnictw — profesor Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.15: Przemówienie Kierownika Okręgu Urzędu W.F. i P.W. (Warszawa).

18.15—18.21: Wiadomości sportowe ogólne.

18.21—18.25: Wiadomości sportowe lokalne.

18.25—18.40: „Śmierć Zrzytały"—fragment z powieści Wład. Kamińskiego (aud. literacka).

18.40—18.45: Moniuszko — Mazur z op. „Jawnuta" (płyty).

18.45—18.50: Chwilka artystyczna.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.30: Audycja dla Polaków za granicą: „Marzanna w wieńcu", w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania).

19.30—20.10: Mozajka muzyczna. Wykonawcy: Władysław Szpilman i Jan Żyński (2 fortepiany), Jan Giżyski (tenor) i Jan Guleso (skrzypce).

20.10—20.30: Zespół harmonistów warszawsk.

20.30—20.45: Nowości literackie — omówi Leon Piwiński.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20 55 — 21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—22.00: Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Franciszki Platówny (sopran).

22.00—22.30: „Wiosna" — „Wesoła Syrena" w opracowaniu Mariana Hemara.

22.30—23.30: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem Czwórki Radiowej.

23.30—0.30: Koncert Życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.00 SZTUTGART: „Czarny Piotruś" — opera Norberta Schultze.

20.10 WIEDEŃ: „Północ w operze" — wesoła audycja muzyczna Griebitza.

20.35 BRATISŁAWA: „Madame Favart" — op. Offenbacha.

21.00 RZYM: „L'Amore dei tre re" — opera Moutemazziego (tr. z La Scali).

21.00 BELGRAD: Koncert symf. z Filharm.

21.10 LONDYN Reg: Koncert symf. z udziałem śpiewaka D. Smirnowa.

21.45 RADIO PARIS: Festiwal Mozarta.

23.25 LUKSEMBURG: Koncert fortepianowy Jerzego Fitelberga.

TEATR MUZYKA SZTUKA

„Klub Kawalerów"

Dziś premiera w Teatrze Polskim

Już dzisiaj w sobotę, dn. 3 kwietnia b. r. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się premiera znakomitej komedii Michała Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów".

Inscenizacja świetnej komedii poszła w kierunku wydobycia kapitalnego jej humoru przez urozmaicenie akcji muzyką, tańcami i piosenką. Barwne kostiumy i dekoracje przypominają amerykańskie filmy groteskowe z tak zwanej „Złotej Serji", a wdzięk piosenek przenosić nas będzie w dawną, pełną sentymentu, epokę naszych babek i dziadków.

W przedstawieniu bierze udział cały zespół Teatru Polskiego. Autorem pięknych i dowcipnych piosenek jest znany poeta Jerzy Wrzos. Dekoracje i kostiumy projektował świetny karykaturzysta Stanisław Dobrzyński. Całość widowiska przygotował H. Moryciński.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę oraz w niedzielę, o godzinie 4-ej po poł. ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedja J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant". Ceny zniżone.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. premiera świetnej komedji Huxley'a — autora niezapomnianego „Prywatnego życia pięknej Heleny" p. t „Wiosenne porządki". Udział w tej pełnej humoru, ironji i wybornych powikłań komedii biorą: Jadwiga Kossocka, Skwarska, Ankwicz, Kalinowski, Krell, Kulak, Lubelski, Sipiński, Winawer i reżyser sztuki Konstanty Tatarkiewicz. — Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

W niedzielę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie „Wiosennych porządków".

„LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY".

W niedzielę, 4-go kwietnia b. r., o godzinie 11 min. 45 na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 15, wystawiona będzie staraniem Szkół Zgromadzenia Kupców w Łodzi bajka Marii Gerson-Dąbrowskiej p t. „Laleczka z saskiej porcelany". Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę Internatu dla dzieci ociemniałych przy Łódzkiej Rodzinie Radjowej.

Bilety w cenie od gr. 30 do zł. 1.85 do nabycia już w sekretariacie Ł.R.R., ul. Piotrkowska Nr. 106, prawa oficyna, I piętro, tel. 128-06 w godzinach od 15-ej do 20-ej, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru Miejskiego.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA.

Dziś 3 przedstawienia: o godz. 12-ej w południe (poranek) i o godz. 9-ej wiecz. powtórzenie sztuki „Josie Kałb" J. J. Zyngiera, a o godzinie 4-ej po poł. „Bóg, człowiek i szatan" J. Gordina w inscenizacji i reżyserji Morisa Szwarca.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI.

Jutro o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii Hanka Ordonówna i wykona zupełnie nowy program, dotychczas w Łodzi niesłyszany.

Przy fortepianie Ludo Philip, znany wiedeński kapelmistrz i kompozytor. — Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

LUCIENNE BOYER W ŁODZI.

Królowa pieśni francuskich niezrównana Lucienne Boyer przyjeżdża do Polski wraz ze swoim reprezentacyjnym zespołem jazzowym i wystąpi w Łodzi w Filharmonii w środę, dnia 7-go kwietnia b. r. o godz. 8.45 wiecz.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

ZE SCENY KLUBU PRAC. ZJEDNOCZ. ZAKŁ. WŁÓK. K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA.

Sekcja teatralna Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, po wystawieniu w ostatnich czasach, z wielkim powodzeniem „Grubych Ryb" oraz „Wicka i Wacka", dała w dn. 29-tym marca b r., przy wypełnionej sali, premierę komedii muzycznej „Robert i Bertrand" z dużym nakładem pracy oraz z bogactwem ram dekoracyjnych i kostjumów.

Gra całego zespołu, jak na scenę amatorską, była bardzo poprawna, a orkiestra wywiązała się dobrze z zadania pod batutą p. S. Krzemińskiego.

Turniej szachowy o mistrzostwo Łod

Z 7 partji 3-ej rundy turnieju szacho o mistrzostwo Łodzi tylko 4 zostały roze w wyznaczonym terminie, reszta zaś parti stała przesunięta na późniejszy termin

Sensacją rozgrywek było rekordowe cięstwo dr. Baya nad Rosenbaumem. Ju debiucie znalazł się Rosenbaum w nieco szej pozycji, później, chcąc wyrównać przeprowadził kombinację, w rezultacie stracił figurę i poddał się w 17 ruchu.

Gilwan po dłuższym manewrowaniu kombinował Webera, grającego bardzo pewnie.

W partji Kozłowski — Hirszbajn pie wykorzystał passywną grę przeciwnika, da go do nierozegranej, paraliżuje wszystkie poczynania. Partia została odłożona ze zna przewagą materialną dla Kozłowskiego.

Ze zmiennym szczęściem walczyli Mich i Hoffman. W środkowej fazie gry wykorz Michalec kilka błędów taktycznych Hoff i wyszedł po uproszczeniu z niewielką prz gą pozycyjną.

Po 3-ch rundach prowadzi w turnieju G stenfeld z 2 (1) p. przed dr. Bayem 2 p. gedzińskim, Kolskim, Hoffmanem i Kozłow z 1,5 (1) i t. d

4 runda turnieju odbędzie się w niedz 4-go b. m. o godz. 17-ej w lokalu Łódzk Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej Piotrkowska 74).

Zestawienie gier jest następujące: Kols Weber, Szpiro — Regedziński, Grynfeld—G stenfeld, Hirszbajn — Giewan, Kozłowski — Bay, Rosenbaum — Michalec.

Osobiste

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, rownik oddziału redakcji „Expressu" na sku, p. Anastazy Goldblum-Gilczewski, od czony został Medalem Niepodległości.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące ap ki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, Groszkowski — 11-go Listopada 15, T lin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński — drzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska E. Grondowski i S-ka — Piotrkowska 46, Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszows Dąbrowska 24.

REWIA MODY WIOSENNEJ w FILHARMO

Jutro, w niedzielę, dnia 4-go kwietnia b. o godzinie 12 30 w poł. odbędzie się w Filh monii rewia mody wiosennej.

Zademonstrowane będą kreacje mody wi sennej w wielkim stylu.

HUGH WALKER.

Nieznajomy

Mr. Julian Blathwayte uśmiechnął się, mieszając łyżeczką herbatę. Przypuszczał, że nikt obcy nie przysiądzie się doń, nie chciał zresztą z nikim rozmawiać. Cóż go obchodzili obcy ludzie?... Podziękował kelnerce, która go obsługiwała i sięgnął po gazetę.

W tej chwili ktoś przysunął krzesło i usiadł naprzeciw. Mr. Blathwayte zmarszczył czoło. Był to bardzo podejrzanie wyglądający jegomość..

Miał czarne paznokcie — Mr. Blathwayte nienawidził ludzi z brudnymi paznokciami — twarz jego była nieogolona, a jego chudą szyję owijało coś, co niegdyś prawdopodobnie było białym szalikiem. Mr. Blathwayte'owi zdawało się, że czuje wyraźny zapach wódki, ale jeśli to było wytworem jego fantazji, to nie ulegało już żadnej wątpliwości, że ongiś granatowy garnitur tego jegomościa zaplamiony, a czapka wyglądała jak gdyby ją ktoś przed chwilą wyciągnął psu z gardła.

Mr. Blathwayte przysunął do siebie jak najbliżej szklankę herbaty, po czym założył okulary i rozłożył gazetę w ten sposób, że stanowiła ona papierową przegrodę między nim a nieznajomym.

— Dla mnie białą kawę i bułki z masłem... — zamówił nieznajomy u kelnerki.

Był to basowy głos, drażniący nerwy. Mr. Blathwayte skrzywił się i wyżej podniósł gazetę, by bardziej jeszcze odeń się odgrodzić. Lecz nagle nieznajomy przechylił się ponad stołem i rzekł do swego sąsiada:

— Świat jest pełen ordynarnej obłudy... A największą obłudą jest strach!...

Mr. Blathwayte ujrzał poraz pierwszy jego oczy. Były jasne, małe, ale tkwiła w nich jakaś tajemnicza moc. Mr. Blathwayte poprawił swe okulary. Nawet oczy nieznajomego wydały mu się wstrętne. Czego on chciał od niego?... Lecz nieznajomy, czując jak gdyby potrzebę wyspowiadania się, ciągnął dalej:

— Strach jest właściwie uczuciem bardzo wielkim, wie pan... O, tak!... Strach rodzi często bohaterów i bywa źródłem cudów... Czy pan mnie rozumie?... — obejrzał się trwożnie dokoła i dodał zniżonym głosem. — Ale to samo uczucie strachu skłania nieraz człowieka do popełnienia morderstwa...

Mr. Blathwaytes drgnął mimowoli. Oczy nieznajomego błyszczały niesamowicie. Przełknął trochę herbaty i dziękował w myślach losowi, że zetknął go z tym człowiekiem w gwarnej kawiarni, a nie na pustej, ciemnej ulicy... Obecność ludzi, miłe ciepło i łagodne światło — wszystko to stanowiło przyjemne i uspakajające tło.

— Powiem panu coś więcej... — ciągnął dalej nieznajomy ochrypłym basem. — Przypuśćmy, że pan popełnił morderstwo i że od kilku tygodni ukrywa się pan przed policją, która łazi panu po piętach, bo ma już pańskie odciski palców, wszystkie potrzebne ekspertyzy i diabli wiedzą co jeszcze!... Co pan zrobi w takim wypadku, Niech pan posłucha, ja panu powiem...

Podsunął swemu słuchaczowi brudny palec pod sam nos i mówił:

— Ukryje się pan gdzieś za miastem?... Chyba nie — bo tam właśnie pana szukają... Będzie pan próbował uciec,.. Bezcelowe... Wszystkie dworce obsadzone... Więc co?... Co ma począć morderca?... Ja panu powiem... Widzi pan, morderca pójdzie właśnie do gwarnego lokalu, gdzie jest dużo ludzi, bo tam będzie on jednym z wielu, rozumie pan?... Londyn jest dla takiego mordercy odpowiednim miastem; bo tu on może się ukryć...

Odgryzł kawał bułki i wypił odrazu pół filizanki kawy. Mr. Blathwaytes słuchał go z coraz większą odrazą i szukał oczyma kelnerki.

— Poczekaj pan, nie odchodź pan jeszcze... — powstrzymywał go nieznajomy. — Weźmy naprzykład tę zbrodnię w Cromwell-Boad... — wskazał na gazetę. — Morderca ukrywa się od kilku tygodni i nawet policja nie wie, gdzie go szukać... I dziś piszą w gazetach, że policja spodziewa się go wkrótce aresztować.. Głupcy!... Co morderca uczyni po przeczytaniu takiej wiadomości w gazecie?... Ukryje się gdzieś w piwnicy?... Uda się do Scotland Yardu?... Nie, proszę pana... On pójdzie do kawiarni, mieszczącej się w tej samej dzielnicy, gdzie popełniono morderstwo i zacznie gadać na ten temat z pierwszym-lepszym gościem...

Nieznajomy oparł się plecami o po ręcz krzesła i nie spuszczał błyszczą cych oczu z twarzy swego słuchacza który chusteczką ocierał spocone czoło

— Rozumie pan?...— głos jego przy cichał, jak gdyby nieznajomy zamierza zdradzić swą największą tajemnicę. — Morderca pójdzie do kawiarni w dziel nicy Cramwell-Road, bo wie, że polici będzie go szukała po całym mieście tylko nie tutaj... Oni mają jego rysopis wiedzą jak on wygląda i teraz tylko czekają, żeby on sam siebie zdradził. Ale on jest mądry... On idzie do naj ludniejszej kawiarni w tej dzielnicy gdzie to morderstwo zostało dokonane i wszczyna rozmowę na temat tej zbrodni... Wszystko idzie jak po maśle. Lecz nagle...

Nieznajomy przechylił się jeszcze bardziej ponad stołem. Mr. Blathwayte widzi teraz jego obrzydliwe, żółte zęby.

— On mówi spokojnie o tej zbrodni, Żeby się nie zdradzić... A jednak coś go już zdradziło... Strach... Strach w jego oczach — głos nieznajomego stał się nagle silny — choćby je nawet przesłaniały okulary!

Mr. Blathwayte nie słyszał już ostatnich słów. Jak piorunem rażony, padł na podłogę. Ostatnie tygodnie nerwowego napięcia i bezsenne noce zrobiły swoje... Okulary rozbiły się z brzękiem o blat stołu...

Nieznajomy skinął na drugiego detektywa, czekającego opodal i obydwaj wynieśli omdlałego mordercę do taksówki. by zawieźć go do Scotland Yardu...

Tłum.—LU.

Sztuka wywoływania śmiechu

Młodzi śmieją się często z cudzego nieszczęścia, starsi umieją innych rozśmieszać. — Technika dowcipu jest bardzo skomplikowana. — Człowiek, który rozśmiesza wszystkich, sam jest zawsze smutny

Sacha Guitry, znakomity aktor dramatyczny i jeden z największych aktorów i reżyserów francuskich, twórca setek postaci scenicznych, tysięcy pomysłów i sytuacyj, obecnie również wybitny realizator filmowy, wreszcie syn wielkiego, zmarłego przed kilkunastu laty Luciana Guitry, tytana teatru francuskiego — „Sacha" jak go w skróceniu cała Francja nazywa — wypowiada się poniżej o sztuce wywoływania cudzego śmiechu.

Posłuchajmy opinii tego autorytetu w tej dziedzinie.

Są ludzie, dla których praca jest jakby grą, są inni — których **pracą jest gra.** Dla mnie, syna jednego z największych aktorów Francji, ta ostatnia sytuacja wydawała się zawsze zupełnie naturalna. Gdym jeszcze był dzieckiem, zwykł był mój ojciec, gdy wychodził z domu, mówić: **„Idę grać".** Niekiedy zaś mówił: **„Idę pracować".** Nie widziałem prawie żadnej różnicy w tych dwuch zajęciach w tych dwuch określeniach jednej i tej samej czynności. **Pracą mego ojca była gra.** Dziś dzieje się tak samo ze mną, chyba, że ponadto jeszcze od czasu do czasu praca moja polega na pisaniu...

Nie umiałbym sobie ułożyć życia bez teatru. Jako autor sztuk zarabiam na życie, zabawiając mych współobywateli, t. j. **skłaniając ich do śmiechu albo do łez.** Udaje mi się często wydostać uśmiech na ustach ludzi, którzy niezwykli się uśmiechać. Z tej racji panuje o mnie opinia, że **posiadam tajemnicę wywoływania śmiechu u widzów teatralnych, że rozwiązałem zagadnienie komizmu.**

Cóż to za tajemnica?

Nie potrafię na to pytanie udzielić odpowiedzi bezpośredniej. Nie potrafię nie dlatego, bym się lękał, że zdradzę chwyt, który mnie żywi, a dla tego jedynie, że **każdy autor farsy czy lekkiej komedii dochodzi do tych samych rezultatów innymi środkami.**

Zamiast teoryj wolę zawsze przytaczać przykłady, zaczerpnięte prosto z życia. Nie brak w życiu komicznych wydarzeń na każdym kroku. Inna jest sprawa, że **nie wszystko co nas śmieszy w życiu musi koniecznie bawić na scenie.** Rzeczą autora jest wybrać odpowiedni materiał. Im sumienniejszy i surowszy wybór — tym czeka autora większe zadowolenie. Często jednak osiąga się sukcesy wtedy, gdy już samemu traci się znaczną doze odczuwania radości życia. Gdym był młody—**śmiałem się dużo i chętnie.** Zato mało śmieli się moi słuchacze z moich sztuk. **Dziś sam się śmieje o wiele mniej, ale za to potrafię innych skłaniać do śmiechu.**

Jest wielu ludzi niezwykle dowcipnych w towarzystwie, a nie zdolnych do napisania choćby prawdziwie komicznej humoreski. Dzieje sie i naodwrót. Bardzo liczni, doskonali pisarze humorystyczni wcale nie brylują dowcipem w towarzystwie. Jednym z najweselszych, najzabawniejszych towarzyszy, jakiego znałem, był pewien fabrykant szampana. **A zato Bernard Shaw, którego dzieła przepojone są poczuciem humoru, nie sprawił na mnie wrażenia człowieka dowcipnego.** Zdawałoby się, sądząc z tego, cośmy o Bernardzie Shaw czytali, że każdy człowiek w jego towarzystwie, winien „pękać ze śmiechu". Nie przekonałem sie o tym, gdym miał szczęście znaleźć się w jego towarzystwie. Człowiek tej miary, co Wielki Irlandczyk, może sobie widać pozwolić na nie zabieganie o to, by być interesującym. Zresztą każda uwaga z jego ust wydaje się zgóry pełna głębi...

Młodzież jest zawsze skora do śmiechu. Młodzież śmieje sie nieraz **z cudzego nieszczęścia,** w każdym razie **z cudzej niezaradności i niezreczności.** Nie znaczy to wcale, by młodzież była bez serca. Śmiech jest przywilejem młodzieży nawet wtedy, gdy z humorem miasza się w pewnej mierze okrucieństwo. Dopiero, gdy człowiek staje się starszy, gdy wie jak boli, gdy się jest przedmiotem cudzego śmiechu — wtedy dopiero, nim się z kogoś śmieje poczyna się zastanawiać jakby się sam w danej sytuacji znalazł. Jest tylko jeden krok od komedii do tragedii. Człowiek, który **niedosłyszy** — działa komicznie. Jeśli ma słuch o odrobinę gorszy i **już nie słyszy**—działa tragicznie. **Krótkowidz** jest ulubioną postacią wszystkich wodewili. **Niewidomy** — nigdy.

Komizm jest w życiu codziennym uwarunkowany bardzo licznymi okolicznościami ubocznymi.

Wszystko zależy czasem **od chwili, od gestu, wykonanego tak, a nie inaczej.** Pamiętam — byłem niegdyś zaproszony na kolację do pewnego miljonera, znanego ze swego skąpstwa. — Przyjęcie było pod psem. Jedna kura na 5 czy 6 osób. Wszyscy byliśmy głodni. Nasz gospodarz opowiadał przy kawie, że kupił jacht i zamierza z tej racji wydać wspaniały bankiet. Radził się nas na jaki dzień wyznaczyć te uroczystość. **„Czemu nie na dziś?"** — rzuciłem spokojnie, wywołuje huragany śmiechu.

W innym wypadku — u fryzjera — po strzyżeniu, przeglądałem sie akurat w lustrze. Nie miałem nic fryzjerowi do zarzucenia, ale ten musiał sie w mej minie dopatrzeć niezadowolenia, gdyż przybiegł do mnie, zakłopotany, tłumacząc się z góry. **„Za krótko pan mnie ostrzygł"** — rzekłem — siadając znów w fotel. Trzeba było widzieć minę fryzjera, jak biegał wokół fotela, jakbym żądał od niego, by podłużył mi włosy, i trzeba było słyszeć **śmiech obecnych w zakładzie.**

Powiedziałem, że bywają humoryści wcale nie dowcipni. Ale nie ma pisarza humorystycznego, któryby nie czuł dowcipu i nie umiał się śmiać serdecznie.— Śmieję się do łez z największego komika świata — Charlie Chaplina. Śmieją się z niego **wszyscy, dorośli i dzieci, Chińczycy i Francuzi, wszystkie rasy i narody.** Ale i jego humor nie jest kompletny. Jest jeden człowiek, który się z niego nie śmieje. **Tym człowiekiem jest.. Charlie Chaplin.** (g)



Pabianice zaciągają pożyczkę

na roboty publiczne. — „Kocia muzyka" na posiedzeniu rady miejskiej

Onegdaj wieczorem odbyło się w Pabianicach posiedzenie rady miejskiej, zwołane w drugi mterminie dla uchwalenia pożyczek na prowadzenie robót sezonowych i zatrudnienie bezrobotnych. Donosiliśmy już, iż **radni endeccy zrezygnowali ze swych mandatów** i mimo zapowiedzi prez. Futymy, że na mocy ustawy samorządowej, nałoży na nich kary pieniężne, na posiedzenia nie przybywają, chcąc w ten sposób uniemożliwić zaciągnięcie pożyczek.

Wobec tego jednak, iż posiedzenie zwołane było w drugim terminie, uznano je za prawomocne przy zwykłej większości i **pożyczki uchwalono.** W ten sposób manewr endeków spalił na panewce.

Posiedzenie miało epilog bardzo burzliwy. Galeria obsadzona była przez sezonowców, najbardziej zainteresowanych w uchwaleniu pożyczek.

Gdy przeciwko zaciągnięciu pożyczki głosowali radni właściciele nieruchomości — publiczność na galerii rozpoczęła „kocią muzykę". **Gwizdano, krzyczano, tupano nogami i krzesłami tak długo, dopóki radni, głosujący przeciwko pożyczce nie opuścili sali obrad.**

Natomiast ogłoszenie przez prez. Futymę, iż pożyczki zostały uchwalone, powitano burzą oklasków. **Pożyczka wynosi 260.000 złotych i przeznaczona jest na rozpoczęcie robót kanalizacyjnych.** (i

Za obrazę Narodu Polskiego

został skazany Otto Bersch na pół roku więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj **58-letni Otto Bersch** pod zarzutem obrazy Narodu Polskiego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson, oskarżał prok. Wąsowski, broniła adw. Brodzka.

W dniu 8 listopada w restauracji przy ul. Karolewskiej 44 znaleźli się przy sąsiednich stolikach: oskarżony i Jan Dudziński z braćmi Jaworskimi. Dudziński i jeden z Jaworskich byli w mundurach wojskowych. Mocno podchmielony Bersch, przyglądał się przez dłuższy czas żołnierzom, wreszcie rzucił obraźliwą uwagę.

Doszło do ostrej wymiany zdań, w toku której oskarżony **wyraził się obelżywie o Polsce i o policji.**

Kres zajściu położył posterunkowy, który spisał przeciwko Berschowi protokuł.

Oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się zamroczeniem pod wpływem alkoholu.

Sąd skazał Berscha, właściciela domu przy ul. Śródmiejskiej 69, na pół roku więzienia. (l)

Echa katastrofy Lux-torpedy

Dyżurny ruchu zwolniony z więzienia

Częstochowa, 2 kwietnia

(Pat) W związku z orzeczeniem specjalnie powołanej komisji rzeczoznawców kolejnictwa, w dniu dzisiejszym postanowieniem sędziego śledczego Kwaśniaka, prowadzącego śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej w Rudnikach, zwolniony został z aresztu śledczego zatrzymany w dniu 25 marca dyżurny ruchu stacji Rudniki Piotr Operacz. W areszcie śledczym pozostaje jedynie zwrotniczy tejże stacji Rudniki — Jan Bekus.

PRACOWNICY POCZTOWI — NA F. O. N.

Notowaliśmy już na łamach prasy piękne dowody zrozumienia obywatelskiego wśród świata pracy, dzisiaj nadmienimy jeszcze o jednym z tych wzruszających dowodów.

Oto pracownicy pocztowi okręgu lwowskiego, świadomi doniosłości celu dozbrojenia naszej armii, przeprowadzili akcję zbiórki pieniężnej, która przyniosła około 26.000 zł.

Kwotę powyższą pracownicy pocztowi wręczyli w sposób uroczysty dowódcy O.K. VI Lwów — p. gen. Tokarzewskiemu — z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

REWIA MODY W TEATRZE POLSKIM (przy ul. Cegielnianej 27).

W najbliższych dniach firmy warszawskie i łódzkie zaprezentują wiosenne i letnie modele paryskie i wiedeńskie.

SKÓRĘ TRZEBA ODŻYWIAĆ.

Cerę normalną trzeba chronić od wysychania i więdnięcia. Krem półtłusty VIRGINIA odżywia i udelikatnia skórę, czyniąc ją miękką i matową, gładką i elastyczną.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 3 kwietnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Zwyżka cen zbóż

Zboża chlebowe zwyżkują bardzo silnie w Polsce.

Jest bezsprzecznie bardzo wiele dodatnich elementów w zwyżce zbóż w kraju, który, jak nasz, zatrudnia bezmała trzy czwarte swej zawodowo czynnej ludowej w rolnictwie. **Podnosi poczucie dobrobytu;** subiektywne—zwłaszcza. **Ułatwia zadanie Państwu, które z wielkim wysiłkiem prowadziło szereg lat akcję wyrównawczą na korzyść wsi — kosztem oczywiście swego budżetu i płatnika podatków. Odpręża sytuację socjalną.** Pozwala na spokojniejsze rozwiązywanie tak doniosłych zagadnień z zakresu przebudowy strukturalnej rolnictwa.

To są blaski. Są oczywiście także i cienie.

Zwyżka cen płodów rolnych oznacza zwyżkę kosztów utrzymania. W łatwo zrozumiały sposób rodzi sie nacisk na płace, ponieważ warstwy żyjące z płac pieniężnych są w wyniku zwyżki „wywłaszczane" z pewnej części swej siły nabywczej. Zaostrza sie socjalnie sytuacja w miastach. Powstaje nacisk zwyżkowy na ceny przemysłowe; sprawność hamulców trzymających te ceny w ryzie osłabia sie.

Zwyżka ceny przemysłowej — o ile koniunktura ma trwać — uwarunkowana jest poszerzaniem zbytu. Jak się przedstawia elastyka chłonności naszego rynku dla towaru przemysłowego?

Matematycznie rzecz, którą traktujemy tutaj, wygląda zapewne o wiele bardziej zadawalająco aniżeli w życiu prawdziwym. Jeżeli zwyżkują ceny rolnicze wzrasta siła nabywcza konsumenta, którego liczba w stosunku do ilości ludności miejskiej ma sie jak trzy do jednego; czy — powiedzmy — trzy razy donioślejszą jest zwyżka ceny rolnej aniżeli przemysłowej?

Zdaje się, że Roscher twierdził, iż mieszczanin jest trzy razy lepszym konsumentem niż rolnik. Oczywiście w tym powiedzeniu więcej chodzi o zaznaczenie tego quod plerumque fit, aniżeli o precyzję. **Bezspornie rolnik jest gorszym spożywcą niż mieszczanin.** U nas aspiracje konsumpcyjne mas miejskich są bardzo niskie, ale — rolnika bez żadnego porównania niższe, bliskie zeru. Rolnika dopiero dłuższy czas pomyślności może wychować na dobrego konsumenta; paradoks polega na tym, że długi czas składa sie z krótkich jego odstępów — a na krótki odstęp rolnik nie umie konsumować i dlatego hamuje pomyślność. Może lepiej jest z przemysłem, dostarczającym dobra reprodukcyjne najprymitywniejszej potrzeby; dużo gorzej z przemysłami wytwarzającymi dobra bezpośredniego spożycia, z całym przemysłem lekkim, odzieżowym zwłaszcza. Każdy w Łodzi wie, że wzrost zarobku nieproporcjonalnie silniej popycha robotnika do nabycia koszuli, pończoch czy ubrania aniżeli chłopa.

Zagadnienie — jak większość zagadnień gospodarczych z zakresu polityki gospodarczej — jest przede wszystkim zagadnieniem ilościowym. Zwyżka cen płodów rolnych ma i blaski i cienie. Od rozmiarów zwyżki zależy czy przeważą jedne lub drugie.

Z przyzwyczajenia w takiej sytuacji woła się u nas na pomoc państwo, jak zaczepiony przechodzień woła — „policja!".

Nie żądajmy zbyt wiele. **Rząd bezsprzecznie robi wszystko dla ilościowego rozwiązania problemu zwyżki płodów rolnych. Idealnie zdekoncertowana produkcja, której typem jest właśnie rolnictwo, wyłącza z góry wszelki nacisk bezpośredni.**

Dr. A. Z.

Konferencja światowej odbudowy gospodarczej

Londyńskie obrady cukrownicze wyjdą daleko poza ramy branżowe

Norman Davis, który przybył już do Londynu i będzie reprezentował St. Zjednoczone na międzynarodowej konferencji cukrowniczej, będzie miał w czasie swego pobytu w Londynie szereg rozmów z brytyjskimi mężami stanu.

Pogłoski, kolportowane przez niektóre pisma, jakoby nadzwyczajny ambasador St. Zjednoczonych przywiózł ze sobą do Londynu projekty **ograniczenia zbrojeń i odbudowy gospodarczej świata,** są — według miarodajnych opinii — nieścisłe; w otoczeniu Davisa jednak utrzymuje się zdanie, że ma on **misję wybadania zasadniczych intencyj rządu brytyjskiego w zakresie tych podstawowych problemów.**

Delegacja amerykańska stoi na stanowisku, że **konferencja cukrownicza stanowi logiczny dalszy ciąg światowej konferencji gospodarczej z 1933 r. i że przebieg jej pozwoli na sprawdzenie istotnej tendencji w zakresie współpracy międzynarodowej.** Najbardziej jednak interesować mają Davisa opinie rządu angielskiego na temat tak poważnych zagadnień, jak celne, monetarne, **kwestia ograniczenia zbrojeń, i przede wszystkim problemu surowców.** Jakkolwiek niemieckie rewindykacje kolonialne zostały chłodno przyjęte w Londynie, ministrowie angielscy kilkakrotnie dawali do zrozumienia, że gotowi są rozpatrzeć pod różnymi kątami widzenia problem surowców. Delegata St. Zjednoczonych interesuje właśnie kwestia ewentualnej współpracy St. Zjednoczonych w dziedzinie surowcowej.

W sumie Norman Davis będzie dążył do wytworzenia sobie opinii na temat sposobów walki z trudnościami gospodarczymi, branych pod uwagę w krajach europejskich, przy czym w szczególności chodzi o te problemy gospodarcze, które bezpośrednio wpływają na zagadnienia natury politycznej.

Nie jest rzeczą ustaloną, czy po konferencji cukrowniczej Norman Davis uda się na kontynent. Możliwości takie istnieją.

***

Na czele delegacji francuskiej na międzynarodową konferencję krajów produkujących cukier uda się do Londynu minister Gospodarstwa Narodowego p Spinasse.

Przez powierzenie p. Spinasse tej misji, rząd francuski, jak twierdzi „L'Information", pragnął przede wszystkim podkreślić **zasadnicze znaczenie, jakie przywiązuje do współpracy w dziedzinie gospodarczej,** gdyż Francja wraz z koloniami jest stosunkowo słabo zaangażowana w międzynarodowym handlu cukrem.

Należności zagraniczne

na pokrycie importu metali

Jak już donosiliśmy, komisja dewizowa uchwaliła, że osoby zamieszkałe w kraju, które **posiadały przed dniem 26 kwietnia 1936 r. należności zagraniczne, nie podlegające obowiązkowi odsprzedaży** w myśl przepisów dewizowych, mogą uzyskać od Komisji Dewizowej zezwolenie na **zużycie tych należności dla zapłaty za sprowadzone do kraju surowce,** a mianowicie za: metale nieszlachetne, jak **miedź, cyna, nikiel, oraz złom żelazny, żeliwny i kauczuk, a w wyjątkowych wypadkach, indywidualnie** z ministerstwa przemysłu i handlu również na **inne surowce.**

Należy wyjaśnić, że komisja dewizowa **nie ogranicza prawa ubiegania się o takie zezwolenia.** Mogą więc ubiegać się o nie zarówno osoby i firmy, **przetwarzające wymienione wyżej surowce i handlujące nimi,** jak również **inne osoby, które posiadają należności zagraniczne.** Ubiegający się o takie zezwolenie winni kierować wnioski do komisji dewizowej za pośrednictwem banków dewizowych, załączając do tych wniosków **pisemną deklarację, stwierdzającą należności przed dniem 27 kwietnia 1936 roku oraz odpowiednie dowody.**

Po uzyskaniu zezwolenia z komisji dewizowej firma handlowa lub przemysłowa, która będzie korzystać ze sprowadzonych do kraju surowców, powinna się zwrócić do **wydziału handlu zagranicznego** w ministerstwie przemysłu i handlu o **uzyskanie zezwolenia przywozu.** Zezwolenia te będą wydawane **nadkontyngentowo.**

Procedura, jaką tu zastosowano, jest naogół **prosta i nie powinna nastręczać trudności.** Z chwilą przychylnego załatwienia podania przez komisję dewizową, przydział ponadkontyngentowy pozwolenia przywozu będzie dokonywany niejako automatycznie. (y)

Ożywienie w włókiennictwie angielskim

Wysokie zyski koncernu sztuczno-jedwabnego

Sytuacja przemysłu włókienniczego w Anglii, z którym Łódź związana jest bardzo licznymi więzami, uległa wyraźnej poprawie. Nie można jeszcze twierdzić, że włókiennictwo angielskie znajduje się obecnie w okresie prosperity, ale w każdym razie zbliża się do tego szybkimi krokami. W pierwszym rzędzie uwidoczniło się to w końcu 1936 r. w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Grożący strajk w przędzalnictwie angielskim, który mógł wywołać niepożądane konflikty dla całego tamtejszego włókiennictwa, został szybko zlikwidowany przez zawarcie nowej umowy zbiorowej i ustalenie nowej taryfy płac.

Eksport przędzy z Anglii w ciągu 11-tu miesięcy 1936 roku bardzo poważnie wzrósł w stosunku do 1935 r., eksport gotowych tkanin zmniejszył się wprawdzie co do ilości, zwiększył się natomiast pod względem wartości. Wybitną poprawę zanotowano w przemyśle sztuczno-jedwabnym. Przemysł ten rozwija się znacznie i pochłania znaczne inwestycje, związane z wzmożonym tempem zbrojeń.

Rentowność przemysłu sztuczno-jedwabnego w Anglii znakomicie się ostatnio poprawiła. Wystarczy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że jeden z największych koncernów sztuczno-jedwabnych w Anglii „Courtlands Ltd." wypłacił dywidendę w wysokości siedmiu proc. od zwiększonych zysków (2,39 milionów funtów ang. w r. 1936, wobec 2,2 milionów funtów w r. 1935), w roku bieżącym rząd angielski opodatkował powyższą dywidendę w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki, co wywołało bardzo ostre protesty ze strony całego wielkiego przemysłu angielskiego sztuczno-jedwabnego.

Niejednolita tendencja dla walorów

Akcje Banku Polskiego nadal w poszukiwaniu

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym tendencję **niejednolitą** przy naogół nieznacznych obrotach.

Z papierów procentowych złotowych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa **zniżce o 25 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym dokonywano nikłych obrotów po kursie — 64.75 w płaceniu, 65.75 w żądaniu (I emisja) oraz 63 w płaceniu, 64 w żądaniu (II emisja). Kurs 5 proc. pożyczki konwersyjnej w grubszych odcinkach wynosił 54 w płaceniu, 55 w żądaniu, a 5 proc. pożyczka konwersyjna w drobnych odcinkach kształtowała się na poziomie — 53.25 w płaceniu, 54.25 w żądaniu. Wreszcie 5 proc. pożyczką konsolidacyjną w grubszych odcinkach dokonywano tranzakcyj po kursie 51.75—52.75, a 5 proc. pożyczką konsolidacyjną w drobnych odcinkach — po kursie 51 w płaceniu, 52 w żądaniu.

Papierami procentowymi prywatnymi dokonywano na łódzkim rynku prywatnym niewielkich obrotów po następujących kursach: 5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serji XK — 50.25 w płaceniu, 50.75 w żądaniu, 5 proc. warszawskimi listami zastawnymi nowymi— 55.50 w płaceniu, 56 w żądaniu, wreszcie 5 proc. piotrkowskimi listami zastawnymi dokonywano obrotów po kursie 46 w płaceniu, 47 w żądaniu.

Z papierów procentowych dolarowych mocniejszą tendencję zanotowano znowu jedynie dla **6 proc. pożyczki dolarowej** przy zwiększonym zainteresowaniu dla tego papieru. 6 proc. pożyczka dolarowa uległa **zwyżce o 50 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym obracano nią po kursie 52 w płaceniu, 53 w żądaniu. Kursy pozostałych papierów dolarowych kształtowały się następująco: 8 proc. pożyczka Dillonowska 51 w płaceniu, 51.50 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 45 w płaceniu, 46 w żądaniu. Kurs oficjalny 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej wynosił nadal 368; na łódzkim rynku prywatnym papierem tym dokonywano niewielkich obrotów po kursie — 367 w płaceniu, 368 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym zanotowano w dniu wczorajszym w dalszym ciągu **duże zainteresowanie dla akcyj Banku Polskiego,** którymi obracano po kursie 99.75 **w płaceniu, 100.75 w żądaniu.** (y)

Wieści gospodarcze

—o—

ZAKUPY SOWIECKIE W ANGLII.

W okresie pierwszego kwartału b. r. zakupy rosyjskie w Anglii przekroczyły 5 milionów Ł., t. j. niemal pięciokrotnie więcej, aniżeli w analogicznym okresie ub. roku. Zakupy maszyn i urządzeń przemysłowych wzrosły przeszło dziesięciokrotnie i wynoszą około 3-ch milionów funtów.

Tak poważny wzrost zamówień pozostaje w związku z rozszerzeniem rozmiarów kredytu angielskiego dla Sowietów, który to kredyt powiększony został do 10 milionów funtów szterlingów.

Z.S.R.R. DOSTARCZA WĘGLA KANADZIE.

a Z.S.R.R. zawarte zostało porozumienie, na a Z. S.R.R. zawarte zostało porozumienie, na mocy którego Kanada sprowadzi w tym roku pewną ilość węgla antracytowego. Poza tym podpisano szczegółowe komunikaty na dostawę 250 tysięcy ton węgla innych gatunków.

Nowe porozumienie wywołuje niezadowolenie wśród brytyjskich producentów węgla, albowiem odbija się ono ujemnie na eksporcie węgla brytyjskiego.

PRZEWIDYWANE ZBIORY BAWEŁNY W ARGENTYNIE.

Według prowizorycznych obliczeń, dokonanych przez państwową komisję bawełnianą, produkcja bawełny w Argentynie wyniesie w roku rolniczym 1936/37 mniej więcej 78 tysięcy ton, gdy w ub. roku wyniosła 80,957 ton. W porównaniu z przeciętną produkcją w ostatnich 5 latach, produkcja w roku bież. będzie większa o 49 procent. Zmniejszenie się tegorocznej produkcji bawełny w porównaniu z zeszłoroczną, należy przypisać panującej posusze, wskutek której plantacje bardzo ucierpiały.

STAN BEZROBOCIA W ANGLII.

Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w dniu 15 marca 1.601 tys. osób, czyli o 26,6 tys. osób mniej, niż w dn. 22 lutego b. r.

PODWYŻKA PŁAC I UPOSAŻEŃ W BELGII.

„Le Peuple" donosi, że pensje i płace, nie przekraczające 12 tys. fr., zostaną podwyższone o 5 proc. Posunięcie to jest wynikiem zwyżki kosztów utrzymania.

Giełda pieniężna

Warszawa, 2 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288.90 (—25), Bruksela 88.82, Gdańsk 100, Kopenhaga 115.20, Londyn 25.79, Nowy Jork 5.27, Nowy Jork kabel 5.27,25, Oslo ...67, Paryż 24.24, Praga 18.40, Sztokholm — ...05 (—10), Zurych 125.15, Mediolan 27.85. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie — ...3 i pół, kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 287.95, franki francuskie 24.21, szwajcarskie 119.70, funty angielskie 25.73, belgi 88.60, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 15 i pół, ...skie 114.65, norweskie 129.02, szwedzkie — ...40, liry włoskie 23 i pół, szylingi austr. — marki fińskie 11, niemieckie 120, w srebrze — 127.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 100.25, Węgiel — ... pół — 20.75, Lilpopy 13.60—13.75—13.65, ...rzejów 7.75—8, Ostrowieckie 28.75, Starachowice 33—33.25—33.15. Tranzakcje nie notowane akcjami Rudzkiego po 4.75 do 5.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza przy ...rych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa — 45—44.75—45, 3 proc. inwest. 64.75, ...a 84, II em. 63.75, 5 proc. kolejowa 53.25— ... pół (+50), 6 proc. dolarowa 54 i pół, kupon 81, 7 proc. stabil. 368 — kupon 81.64, ku... 8 proc. T.K.Z. 41.01, 8 proc. Przem. Pol. ...we 78 i pół, 4 i pół proc. ziemskie — 52 — 53, 5 proc. Warszawy nowe 57, 5 proc. nowe 51.25. Tranzakcje nie notowane a ...nane: 8 proc. dillonowska 52 i pół 7 proc. ...a 48.25, 7 proc. warszawska 48.25, 7 proc. ...zawska 48.25, 3 proc państwowa renta ...ka odcinka po 1000 zł. 75 i pół; za 3 proc. inwestycyjną chciano płacić 81 i pół, za proc. konwersyjną — 55.

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

ILE MOŻNA KUPIĆ GENERAŁA CHIŃSKIEGO.

Czang-Kai-Szek i Jen-Si-Szan wystosowali ...y apel do wojsk mandżurskich i mongol..., które zaatakowały prowincję Suian. Na...ając żołnierzy, oficerów i generałów do opu...nia szeregów i przejścia do obozu rządu ...alnego, marszałkowie obiecują tym, któ... usłuchają ich wezwania sowite premje. Li... tych premij brzmi (jak podaje „New-York ...") tak: generał dywizji — 50.000 dolarów (...nych), pułkownik — 10.000 dolarów, ka... — 2.000, szeregowiec — 10 dol., pilot (z samolotem) — 20.000 dolarów. Oczywiście, ... i tak.

PIES W ROLI STRAŻAKA.

W Rochester (U. S. A.) wydano bankiet na ... osób, przy czym honorowe miejsce przy ... zajmował... pies, owczarek Queenee. Bankiet odbył się zresztą ku czci owczarka, które... w trakcie bankietu, po przemówieniach, za... ...no na szyi piękny medal bronzowy. Od... tę dostał Queenee jako nagrodę za urato... życia pięciu osobom. Queenee zauwa... ...mianowicie w nocy, iż w kuchni wybuchł ... Queenee zerwał łańcuch, na którym ... przymocowany, wpadł do kuchni, utorował ... drogę przez dym i płomienie do pokojów ... do sypialni, gdzie głośnym szczeka... i szarpiąc za kołdry zbudził pięć osób, ra... je w ten sposób od śmierci w płomie...

NOWY POSĄG APOLLA.

Wśród ruin antycznego Antium, w okolicy miasteczka włoskiego Anzio, nad brzegiem ... tyreńskiego odkopano podczas robót ...ych marmurowy posąg Apolla „mówiące-...". Nowy posąg nie ustępuje podobno wykona... ani pięknością znanej rzeźbie Apolla bel...derskiego, odnalezionego w 1878 r. Nowy ... nie ma rąk i nóg, odtrąconych widocznie ... bardzo dawnych czasów. Rzeźba jest, jak ...dzą fachowcy, pochodzenia i dłuta greckie... Zostanie ona przewieziona do Rzymu i usta... w jednym z muzeów.

O wszystkim po trochu...

Chamberlain o dziedziczności i kobietach. — Zbyteczna umiejętność.—Skutki dobrego dowcipu

(lu) Zmarły niedawno znakomity polityk angielski **Austin Chamberlain** odznaczał się wielką błyskotliwością umysłu i nie-

które jego „powiedzonka" zyskały szeroki rozgłos.

Pewnego dnia w obecności Chamberlaina rozprawiano na temat **dziedziczności**. Ktoś zwrócił uwagę, że zasada dziedziczności powinna być zwalczana, gdyż kłóci się z pojęciem o **odpowiedzialności osobistej każdego człowieka.** Nagle Chamberlain zauważył:

— To jest rzeczywiście ogromnie krzywdząca zasada!... Proszę mi wierzyć, że mówię to z własnego doświadczenia...

— Jakto?...

— Źle jest, gdy ktoś odziedziczy po ojcu jakąś przykrą chorobą, ale gorzej jest, gdy ktoś zostaje **dziedzicznie obciążony stanowiskiem ministra...**

***

Wdowa po lordzie Curzonie rzekła pewnego razu do Chamberlaina:

— Nadejdzie wkrótce dzień, gdy najbardziej cywilizowanymi narodami rządzić będą kobiety...

Chamberlain odparł z uśmiechem:

— Czyli, że nic się nie zmieni...

***

Chamberlain kochał Francję jak własną ojczyznę. Do Brianda rzekł on pewnego razu:

— Gdyby szefowie państw europejskich zechcieli kilka lat spędzić w Paryżu lub w pierwszym - lepszym prowincjonalnym miasteczku francuskim, Francja nie miałaby ani jednego wroga!

***

Sacha Guitry, szanowny jubilat, o którym pisaliśmy niedawno na łamach naszego pisma, opowiada, że rozmawiał niedawno z pewnym chłopem.

— Ile lat ma pański syn? — zapytał Guitry.

— Już mu podchodzi trzynasty rok...

— Do szkoły chodzi?

— Nie...

— Bo on powiada, że teraz wszystkie filmy są dźwiękowe, więc po co ma się uczyć czytać?...

***

W operze wiedeńskiej wydarzył się ostatnio zabawny wypadek. Podczas przedstawienia opery „Lohengrin" maszynista pośpieszył się zbytnio i łabędź nazbyt wcześnie popłynął za kulisy.

Aktor, śpiewający partię Lohengrina nie zdążył zająć miejsca w tym specyficznym środku lokomocji.

Cóż robić?... Aktor postanowił wykorzystać ten incydent, by rozśmieszyć publiczność i zatrzeć przykre wrażenie. Spokojnie ściągnął żelazną rękawiczkę, uczynił ruch jak gdyby przyglądał się ręcznemu zegarkowi i krzyknął głośno w stronę kulis:

— Hallo!... Panowie!... O której odchodzi następny łabędź?!...

Dowcip miał wielkie powodzenie, ale aktor następnego dnia otrzymał wymówienie.

Konkurencja polsko-niemiecka w Austrii

Eksport węgla polskiego do Austrii spada na rzecz wywozu z Niemiec

Handel polsko - austriacki w roku 1936 wykazał wyraźne pogorszenie na rzecz Polski. Eksport produktów polskich do Austrii uległ wydatnemu zmniejszeniu, gdy równocześnie zwiększył się import towarów austriackich do Polski. W roku 1936 wywieziono z Polski do Austrii towarów na ogólną sumę 58.842 tys. zł. wobec 59.389 tys. zł. w r. 1935, przywieziono zaś towarów za 44.836 tysięcy zł. wobec 41.107 tys. zł. W związku z tym saldo czynne dla Polski spadło z 18.282 tys. zł. do 14.006 tys. zł. To pogorszenie się bilansu jest wynikiem nie tylko wzrostu eksportu z Austrii do Polski — eksportu, rozwijającego się stopniowo w szczególnie pomyślnych warunkach — lecz także wynikiem *spadku eksportu polskiego węgla do Austrii, ograniczonego przez Austrię na rzecz przywozu węgla niemieckiego.*

W clearingu polsko - austriackim w związku z sezonowym charakterem eksportu węgla oraz ze zwiększonymi wpłatami na węgiel polski w Austrii nastąpiła poprawa o tyle, że saldo zamrożeń na rzecz Austrii w Polsce spadło do 9.5 miliona złotych. Z tego wypada na należności towarowe 3.5 miliona, na spłatę kapitałów również 3.5 miln., a 2.5 miln. zł. na licencje, emerytury, alimenta, ruch turystyczny itp. itp. Bądź co bądź wynik clearingu polsko - austriackiego pozostaje nadal w optycznej sprzeczności z wynikiem bilansu handlowego, która to okoliczność tylko po części znajduje, wyraźne wyjaśnienie.

Ostatnie, niedawno zawarte porozumienie austriacko - niemieckie nie przynosi bezpośredniego pogorszenia polskiej sytuacji w Austrii, ale pośrednio stwarza dalszą możliwość ograniczenia polskiego importu węgla do Austrii.

W związku z tą sytuacją austriacko-polska izba handlowa w Wiedniu przy pomocy polskiej konwencji węglowej oraz związku izb i organizacyj rolniczych podjęła obecnie akcję w celu uświadomienia austriackiej opinii publicznej o realnych i poważnych korzyściach, jakie Austrii daje stosunek handlowo - polityczny z Polską i o niemożności dokonania redukcji importu z Polski bez dotkliwego uszczerbku w wywozie austriackich wyrobów przemysłowych do Polski.

Słabsza tendencja dla surowców

na giełdzie towarowej w Londynie

Londyn, 2 kwietnia.

(PAT) Na giełdach towarowych w Londynie w dn. 2 b. m. ujawniła się dla większości surowców **tendencja wyczekująca lub poprostu słabsza.**

Ceny kauczuku spadły o pół pensa, przy czym można stwierdzić, że mogło być zarówno realizacja zysków przez spekulację, jak i wiadomość o większych niż spodziewane pocztkowo wysyłkach tego surowca z państw malajskich.

Realizacja zysków odbiła się również na kursach bawełny.

Jeśli chodzi o pszenicę, kursy jej trzymały się początkowo dość mocno na wiadomość o wysyłkach pszenicy dunajskiej do Włoch oraz australijskiej do Norwegii. W późniejszych godzinach jednak również i pszenica poszła w ślad ogólnej słabszej tendencji.

Szereg metali wykazał również tendencję zniżkową, a to z powodu braku zapotrzebowania ze strony konsumcji oraz apatii spekulacji.

Według ogólnego mniemania, ujawnia się obecnie tendencja **wstrzymania** na pewien okres czasu zwyżki cen towarów — w celu dania rynkowi możliwości konsolidacji.

Wybuch podczas ćwiczeń wojskowych we Francji

Pięciu żołnierzy poniosło śmierć

Reims, 2 kwietnia

(Pat) Na polu ćwiczeń wojskowych pod Nourmelon Le Grand nastąpił wczoraj wybuch pocisku, pociągając za sobą szereg ofiar.

Teren wspomniany przygotowany był do manewrów wojskowych przez batalion 25 pułku strzelców marokańskich. W czasie przemarszu batalionu jeden z żołinerzy uderzył nogą w leżący na polu pocisk, który eksplodował, powalając na ziemię 29 żołnierzy. Jeden z nich został zabity na miejscu, 6-ciu otrzymało śmiertelne rany, pozostali zaś są ciężko ranni.

Zorganizowano natychmiast pomoc. Samochody sanitarne odwiozły rannych do szpitala w Reims i Chalons.

W ciągu nocy czterech żołnierzy zmarło z odniesionych ran.

Walka z hitlerowcami w Austrii

Nowa ustawa o ochronie państwa

Wiedeń, 2 kwietnia.

(PAT). „Neuigkeits Weltblatt" nakreśla dzisiaj rarysy nowej ustawy o ochronie państwa. Tak zw. „Staatsschutzgesetz" ma powstać w związku z przeprowadzenia akcji wewnętrznego spacyfikowania Austrii. Nowa ustawa przewiduje ujednostajnienie i ujęcie istniejących obecnie różnych podobnych ustaw w jedną całość. Pismo zaznacza, że na pojawiający się ruch polityczny o charakterze totalnym i nieprzyjaznym państwu, państwo odpowie ustawą totalną o ochronie.

Wiedeń, 2 kwietnia.

(PAT) Urzędowo donoszą, iż wczoraj w Wiedniu odbyła się konferencja dyrektorów bezpieczeństwa pod przewodnictwem nowego podsekretarza stanu dr. Skubla, na której był obecny kanclerz Schuschnigg. Po wysłuchaniu referatów, kanclerz Schuschnigg nakreślił plan działania służby bezpieczeństwa w Austrii.

ZEBRANIE KUPIECTWA DRZEWNEGO.

W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się na wewnętrznym rynku drzewnym na skutek całego szeregu przyczyn, jak np. rujnującej konkurencji i wzajemnego wkraczania na teren swej działalności przez tartaczników, hurtowników i detalistów, niebezpieczeństwa podwyżki taryf kolejowych, spraw patentowych, podwyższenia cen surowca i t. d Stowarzyszenie przemysłowców i kupców drzewnych Państwa Polskiego przystąpiło do energicznej akcji w kierunku unormowania stosunków na wewnętrznym rynku handlu drzewnego.

W sprawach tych odbędzie się w dniu 4 kwietnia b. r., w niedzielę, w lokalu oddziału łódzkiego Stowarzyszenia przemysłowców kupców drzewnych P. P. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85, o godz. 16-ej specjalne zebranie połączone z walnym zebraniem oddziału łódzkiego.

Na zebraniu tym delegaci centrali warszawskiej wyjaśnią obszernie zagadnienia handlu wewnętrznego i możliwości usunięcia bolączek trapiących prywatny handel drzewny.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

KINO **TON**

Z dumą zapowiadamy nasz **świąteczny program**, który udało nam się zdobyć, nie zważając na koszty! Wstrząsną sumieniem każdego widza i do łez wzruszą tragiczne dzieje Hioba w arcydziele filmowym

„ZAPOMNIANA SYMFONIA"

p-g znakomitej powieści J. ROTHA. W roli głównej: najznakomitszy aktor świata JEAN HERSHOLT. — Początek w dni powszednie o godz. 4-ej po poł., w święta o godz. 12-ej w poł.

Kopernika 16.

LEKARZ STOMATOLOG

JÓZEF RICK

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ

POŁUDNIOWA 9

Przyjmuje 9—1 i 3—7.

Dr. HERMAN

Makower

POWRÓCIŁ

Zachodnia 57,

Tel. 119-19.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

DR. MED.

S. Kantor

Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

ul. PIOTRKOWSKA 90

Telef. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po poł

Dr.

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)

Nr. tel. 194-03

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6—8 wiecz.

LEK.-DTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7

Gdańska 37,

tel. 232-55.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45. Ceny konkurencyjne.

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

Do akt Nr. Km. 403 1937 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1937 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 130, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 850, a mianowicie: szafa do rzeczy, szafa do książek, biurko orzechowe, maszyna do pisania aparat radiowy, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 marca 1937 r.

Komornik: St. GÓRSKI.

Sprawa M. Morgensztern p-ko H. Gruenowi.

PRZYCHODNIA

WENEROLOGICZNA

CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE I SEKSUALNE

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9 r. do 9 w.

Panie przyjmuje kobieta - lekarz

PIOTRKOWSKA 88

PORADA 3 ZŁ.

UWAGA!!!

POSIADACZE POLIS TOW. „EUROPA"

Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Ubezpieczonych na Życie w Tow. Ubezp. „Europa" S. A. w W-wie zawiadamia, że rejestrację ubezpieczonych przyjmuje sekretariat Komitetu w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 33, m. 4, tel. 170-78, od godz. 10-ej do 12-ej i 15 do 17-ej

Ubezpieczeni winni we własnym interesie natychmiast rejestrować swoje polisy.

Za Komitet Organizacyjny, J. Ulejskiego, Dyr. P. A. S. T-y A. Horaka, Dyr. Zakł. Przemysł. A. Horak, S. A., Markusa Silberberga i innych, Adw. Marcelego Wajsfusa, Radcy Prawnego Komitetu

Dyr. S. BIAŁOSTOCKI

Łódź, ul. Mielczarskiego 33, tel. 170-78.

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.

Gabinet Elektro- i światłoleczniczy

ul. NAWROT № 7

Tel. 164-21.

Przyjmuje od 5 do 7-ej.

Dr. BRAUN

Cegielniana 4, tel. 100-57

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

przyjmuje od 8—11 i od 4—9 wiecz. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Dr Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28. Tel. 201-93

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

---

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłomaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20, I-sza lewa oficyna parter

---

PUDRY i KREMY



dzięki swemu cudownemu działaniu zyskują sobie coraz więcej zwolenniczek

---

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.

Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelan

LEK-DENT. ZADZIEW

Samochody Osobowe

Societe Anonyme Des Automobiles

„PEUGEOT"

modele 1937 r.

Typ. 201. 1.5 ltr. 36 KM. **Typ 402. 2 ltr. 55 KM.**

Typ. 302. 1.8 „ 46 KM. **Typ Limuzyna 8 osobowa 55 KM.**

Specjalny typ samochodu dla wojażerów „Les Commerciales"

Ceny od zł. 7.350 do zł. 11.400.—

Wahliwa przednia oś, niezależne zawieszenie kół, podwójne hydrauliczne amortyzatory, podwójnie wzmocniona rama, zapewniająca przyjemną i bezpieczną jazdę nawet po złych drogach.

Stacja obsługi na miejscu.

Wyłączne Przedstawicielstwo „IMPORT SAMOCHODÓW"

ŁÓDŹ, Piotrkowska 104a.

Telefony 244-65 i 231-25.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA, Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropli Mleka"

Dr. MED.

WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

CEGIELNIANA 11

Telefon 238-02

Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Doktór

Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98

od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9 — 12.30.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski z całkowitym urządzeniem. Ul. Piotrkowska centrum. Adres wskaże Republika.

KOLUMNA do sprzedania 2 działki po 1.450 m. Wiadomość Wysoka 16, sklep spożywczy.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

2 POKOJE umeblowane z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. — 6-go Sierpnia 10, I p. front, m. 12.

SKLEP i pokój z kuchnią i piwnicą, nadający się na skład apteczny od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 129 u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującym wejściem, ewentualnie z utrzymaniem. Żeromskiego 11, pr. of. I piętro.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój z używalnością kuchni. 11 Listopada 59, II wejście, m. 21, od 9—3-ej.

POSZUKUJĘ natychmiast w nowoczesnym domu 2-ch pokoi z wszelkimi wygodami wprost od gospodarza. Oferty sub „Nowoczesne".

POKÓJ umeblowany z wygodami, słoneczny, wyremontowany ew. z telefonem do wynajęcia. Żeromskiego 42 m. 12.

POSZUKUJĘ 3-ch pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami od 1. 5. 4 Sub „B. P."

POSZUKIWANE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami. Oferty sub: „Od 1-go lipca".

Posady

WYCHOWAWCZYNIĘ (izraelitkę) do dwuletniego dziecka poszukuję. Koper Wysoka 20.

BUCHALTER - bilansista, korespondent polsko - niemiecki poszukuje posady całodziennej lub na godziny za skromnym wynagrodzeniem. Oferty sub „Energiczny".

PANNA (izr.) do 6-cio letniego chłopca potrzebna. Łąkowa 11, portier wskaże.

ZNAM tkactwo, administrację fabryczną, sprawy ubezpieczeniowe oraz podatkowe, poszukuję jakiejkolwiek posady biuralisty, inkasenta, administratora i t. p. Poważne referencje. Wymagania bardzo skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty sub „Praca".

SPRZEDAWCZYNIE i sprzedawcy — branży obuwianej poszukiwani. Telefon 232-22.

ENERGICZNA młoda izr. poszukuje posady u starszej osoby. Oferty składać do administracji Republiki pod „Poszukująca".

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Repub sa najlepszym i najtańszym środ zetknięcia zainteresowanych Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedyńczy pokój, 3) sprzedać chomość lub rzecz 4) kupić co wiek okazyjnie, 5) dostać posadę wyszukać pracownika — niechaj drobne ogłoszenie do „Republiki

TRWAŁA ONDULACJA (kom wykonuje specjalista w zakładzie zjerskim Andrzeja 10. Cena zł.

PIOTRKOWSKA 82, I wejście lew podwórzu Zakład naprawy wiecz piór i ołówków automat. „Omega Cegielski.

PŁASZCZE impregnowane dam męskie wykonuje solidnie. Ceny stępne. Łódź, Zachodnia 31, M. F waks, tel. 113-46.

BUDKA do naświetlania 12 lamp ultrafioletowych. Ul. Gdańska 67 zier.

POSZUKIWANY swat (ka) obezn w sferach inteligencji żydowskiej. Oferty pod „Nr. 5".

PRZYBŁĄKAŁ się pies do pol szary, bronzowe centki z obroża. brać za zwrotem kosztów. Leszno Chałupski.

STANISŁAW MATUSIAK, ul. Spa rowa 13, zagubił legitymację wyda z Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

ZAGINIONY kwit kaucyjny Elektr ni Łódzkiej na nazwisko Icek Szt berg, Goplańska 11, za Nr. 33196 zł. 15.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRA CUSKIEGO — gruntownie udziel Gramatyka, literatura, konwersa handlowa korespondencja. Tel. 26 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO konwersacji i lite tury udziela rutynowany nauczy Ul. Zawadzka nr. 21. m. 8-a front dziennie zastać od godz. 4—8 po

---

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24 dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 - miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. — Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.